Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd.: A.

NAKŁAD: 117 392

GAZETA ZIELONOGÓRSKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XVIII Nr 197 (5258) | ŚRODA, 20 SIERPNIA 1969 ROKU | Cena 50 gr

Narada w Prezydium WRN

Przeciwdziałanie skutkom suszy w rolnictwie zadaniem na dziś i na jutro

Dopóki trwały żniwa a z bezchmurnego nieba długo nie spadała choćby kropla deszczu, lubuscy rolnicy i działacze rolnictwa nie okazywali jeszcze tego co dziś zakłopotania skutkami przedłużającej się suszy. Tymczasem z dnia na dzień prawie niemożliwe stawało się wykonywanie pod orywek, ustał siew poplonów ścierniskowych, słońce przypaliło nadmiernie znaczne połacie użytków zielonych, a nade wszystko zahamowaniu uległy procesy wegetacji roślin okopowych. Zaczęto poważnie obawiać się o tegoroczny urodzaj ziemniaków i buraków, co jeszcze bardziej skomplikowało by i tak niełatwą sytuację paszową.

Opady deszczu w ciągu kilku ostatnich dni poprawiły jednak nieco sytuację naszego rolnictwa, choć nie na tyle, by nie trzeba było — organizacyjnie i agrotechnicznie przeciwdziałać wszystkimi dostępnymi sposobami i środkami, już odczuwalnym bądź zarysowującym się ujemnym skutkom nietypowo suchego lata.

Z myślą o potrzebie kontynuowania takiej szerokiej ofensywy w całej gospodarce rolnej województwa zwołano wczoraj specjalną naradę w Prezydium WRN w Zielonej Górze, z udziałem przewodniczących prezydiów PRN i kierowników wydziałów rolnictwa a także kierownictwa wszystkich najważniejszych instytucji wojewódzkich, związanych z gospodarką rolną oraz z usługami na rzecz wsi. Naradę prowadził przewodniczący Prezydium WRN JAN LEMBAS, a w Prezydium miejsca zajęli: sekretarz KW PZPR JÓZEF ROMAN, wiceprezes WK ZSL KAROL CIECIERSKI, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN FRANCISZEK ALEKSANDROWICZ oraz kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN — ZBIGNIEW CYGANIK, który w referacie wprowadzającym do dyskusji przedstawił szczegółową ocenę obecnej sytuacji produkcyjnej w rolnictwie województwa oraz nakreślił najważniejsze środki przeciwdziałania i zredukowania ujemnych skutków suszy, głównie w dziedzinie zabezpieczenia dostatecznej ilości pasz, oraz poprawnego wykonania w tak skomplikowanej sytuacji wszystkich obecnych i przyszłych prac jesiennych w polu.

W małej tylko liczbie powiatów trwają jeszcze ostatnie prace żniwne, a w związku z poprawą bilansu wilgoci w glebie można obecnie skoncentrować wszystkie wysiłki rolników i załóg PGR na szybkim wykonaniu zaległych podorywek a nawet zasianiu jeszcze poplonów ścierniskowych.

W tej sytuacji, szybka, operatywna działalność instruktażowa całej służby rolnej w gromadach i powiatach stanowi najważniejsze zadanie dnia.

Jakkolwiek plony zbóż w gospodarce chłopskiej nie powinny być — średnio — niższe niż przed rokiem, to jednak w nie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z CSRS

G. Husak i L. Svoboda na naradzie ogólnokrajowego aktywu partyjnego

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AGENCJI ROBOTNICZEJ W PRADZE)

Niezwykle ważnym wydarzeniem w życiu politycznym Czechosłowacji było wtorkowe spotkanie ogólnokrajowego aktywu partyjnego: 10 tysięcy czołowych działaczy z terenowych instancji partyjnych, organizacji podstawowych i zakładowych KPCz w przemyśle, budownictwie, komunikacji a także aktywu związków zawodowych i formacji Milicji Ludowej.

Wtorkowe spotkanie komunistów w Pradze otworzył towarzysz Lubomir Strougal. Po nim zabrał głos prezydent republiki, gen. Ludvik Svoboda. Podstawowy referat wygłosił pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, dr Gustav Husak.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wyroby wartości ponad 30 mld złotych

Wzrost produkcji przemysłowej na potrzeby rynku

WARSZAWA, PAP.

Wartość wyrobów trwałego i codziennego użytku, dostarczanych na rynek przez największego ich wytwórcę — przemysł maszynowy, przekroczy w tym roku po raz pierwszy 30 mld zł. Trzeba przy tym podkreślić, że tempo wzrostu produkcji i dostaw tych wyrobów na rynek uległo w br. wyraźnemu przyspieszeniu i że efekty tego są już widoczne w naszych sklepach. Stało się to m. in. dzięki realizacji ubiegłorocznej uchwały KERM, która zapewniając przemysłowi maszynowemu odpowiednie środki zobowiązała go do dostarczenia na rynek w ostatnich latach obecnej 5-latki dodatkowych ilości szczególnie poszukiwanych wyrobów, wśród nich lodówek, maszyn do szycia, samochodów osobowych i radioodbiorników turystycznych. Wartość tych dodatkowych dostaw wyniesie w br. 370 mln zł. W sumie przemysł maszynowy zwiększy w tym roku wartość dostaw wyrobów na rynek wewnętrzny w porównaniu z ub. r. o 3 mld zł, tj. o 12 proc., podczas gdy w ciągu poprzednich 3 lat wzrastała ona przeciętnie o 9 proc. rocznie.

W I półroczu br. dostarczono m. in. 57 tys. motocykli, tj. o 20 tys. więcej niż w analogicznym okresie ub. r., 35,6 tys. motorowerów (wzrost o 5 tys. sztuk), 324 tys. rowerów tj. o 40 tys. więcej niż przed rokiem. Dostawy telewizorów zwiększyły się o 70 tys. sztuk (260 tys. w I półroczu br.): magnetofonów znalazło się w sklepach 30,5 tys. Do końca br. dostawy magnetofonów wytwarzanych już wyłącznie na licencji firmy „Grundig" wzrosną do 70 tys. i będą 2 razy większe niż w 1968 r. Równocześnie ukaże się pierwsza partia magnetofonów ZK-140 o 4-ścieżkowym zapisie. Handel otrzymał również zwiększone ilości radioodbiorników, choć nadal jeszcze brak w naszych sklepach odbiornika wysokiej klasy. Na 670 tys. aparatów, które w tym roku przemysł przekaże do handlu będzie 380 tys. odbiorników turystycznych. W II półroczu ukażą się dwa nowe rodzaje tych radioodbiorników: 3-zakresowa „Izabella" i pierwszy polski radioodbiornik turystyczny z UKF — „Ewa". Do tegorocznych nowości w tej grupie wyrobów zaliczyć należy również radioodbiornik „Raid" dla „Polskiego Fiata", przystosowany również do instalowania w innych samochodach oraz nowoczesny telewizor „Ametyst" z 19-calowym ekranem o płaskim, antyimplozyjnym kineskopie.

Przemysł zaspokaja zapotrzebowanie rynku w pojazdy jednośladowe, radioodbiorniki i telewizory czego nie można powiedzieć o samochodach osobowych, mimo że plan dostaw jest realizowany. W I półroczu dostarczono 15,2 tys. samochodów, a do końca roku ich dostawy wzrosną do ponad 30 tys. Na uwagę zasługuje to, że w I półroczu br. przekazano do handlu o 1000 popularnych „Syren" więcej niż w analogicznym okresie ub. r.

Nie pokrywane są w pełni również potrzeby odbiorców na gramofony, mimo, że w I półroczu dostawy ich zwiększyły się o 50 proc. w porównaniu z minionym rokiem. Warto podać, że obok popularnego gramofonu „Bambino", ukaże

(Ciąg dalszy na str. 2)

Bohaterscy żołnierze radzieccy, którzy 13 bm. odnieśli rany podczas kolejnej prowokacji chińskiej na granicy w rejonie Żałanaszkolu w Kazachstanie, opowiedzieli dziennikarzom o przebiegu walk. Na zdjęciu: por. K. Puczkow (z lewej) wyjaśnia na tablicy bieg wydarzeń.

CAF — TASS — telefoto

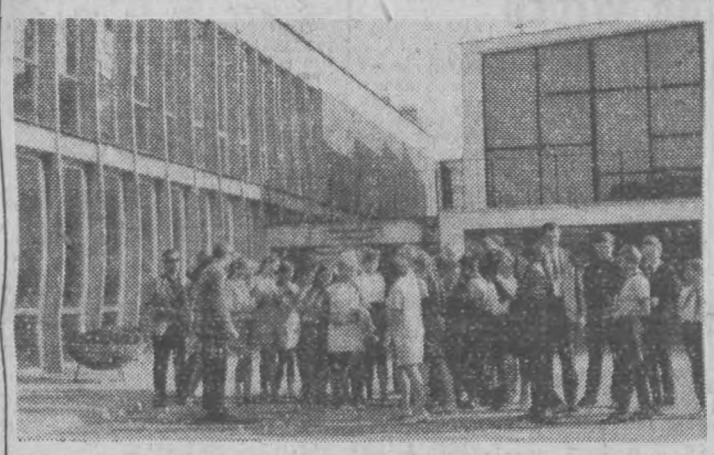

Goście z obwodu witebskiego zwiedzają zielonogórską WSInż. Fot. — B. Bugiel

Młodzież z Witebska przebywała na Ziemi Lubuskiej

Organizacje młodzieżowe naszego województwa gościły w bieżącym miesiącu 44-osobową grupę młodzieży radzieckiej z zaprzyjaźnionego z Ziemią Lubuską obwodu witebskiego. Pionierzy i komsomolcy przybyli na zaproszenie Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. 11 komsomolców było uczestnikami obozu ZMW w Lginiu (pow. Wschowa), 12 dziewcząt i chłopców przebywało na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym ZMS w Łagowie, 21 pionierów było gośćmi szczepu „Makusynów" na zgrupowaniu ZHP w Siedlisku. Młodzi goście z obwodu witebskiego podczas wakacji w Polsce zwiedzili Ziemię Lubuską, poznali nasze zakłady przemysłowe, PGR-y, miasta, wsie, korzystali z piękna lasów i jezior. W czasie pobytu na ziemi strzeleckiej komsomolcy spotkali się z młodzieżą polską w Gilowie, Tucznie, Brzozie i Drezdenku. W Kostrzynie i w Drezdenku złożyli kwiaty pod pomnikami żołnierzy radzieckich. Pionierzy uczestniczyli w wycieczce do Poznania i Wrocławia, brali także udział w przejażdżce statkiem po Odrze. Młodzież witebska spotykała się z działaczami życia społecznego i gospodarczego niektórych powiatów naszego województwa.

W czasie wizyty komsomolców, i pionierów w Polsce zawiązało się wiele nowych przyjaźni z młodzieżą polską, a także NRD-owską, np. w Łagowie i Siedlisku, gdzie były obozy międzynarodowe. Młodzi Rosjanie wywiozą do swej ojczyzny nowe wiadomości o naszym kraju. Dużo ciekawych rzeczy dowiedzieli się w czasie quizów i konkursów na temat 25-lecia Polski Ludowej organizowanych na wszystkich trzech obozach.

Wczoraj w ostatnim dniu pobytu na Ziemi Lubuskiej goście z Witebska zwiedzili Zieloną Górę. Obejrzeli WSInż., nowe osiedla mieszkaniowe, podziwiali panoramę miasta z tarasu „Palmiarni".

Przyjaciół z Witebska zapytaliśmy o wrażenia z pobytu w Polsce. Kierownik grupy Nikanor Girso pierwszy raz przebywa w Polsce. Podoba mu się u nas. „Naród przyjazny, serdeczny. Wszędzie dbano i troszczono się o nas. W miastach i wsiach spotykaliśmy życzliwych

(Ciąg dalszy na str. 2)

»Kosmos-294«

MOSKWA, PAP.

Wczoraj wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę Ziemi — „KOSMOS-294". Na jego pokładzie zainstalowano aparaturę, służącą do badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z uprzednio zaplanowanym programem.

Satelita wprowadzony został na orbitę z początkowym okresem obrotu 89,5 minuty. Maksymalne oddalenie od Ziemi wynosi 348 km, minimalne — 202 km, kąt nachylenia orbity 65,4 stopnia.

Zainstalowana na pokładzie satelity aparatura pracuje normalnie. Ośrodek koordynacyjno - wyliczeniowy prowadzi badania bieżących informacji przesłanych przez nadajniki satelity na Ziemię.

Izrael sprowokował nowy incydent zbrojny

KAIR, PAP.

Wczoraj w godzinach popołudniowych czasu warszawskiego w rejonie Kanału Sueskiego doszło do nowego incydentu zbrojnego sprowokowanego przez Izrael. Samoloty agresora wtargnęły o godz. 15.15 czasu warszawskiego na odległość 20 km w głąb terytorium egipskiego po zachodniej stronie Kanału Sueskiego. Usiłowały one zbombardować pozycje artylerii egipskiej znajdujące się na przeciw umocnień nieprzyjaciela w Kafar Aszat oraz w rejonie portu Tufik na wschodnim brzegu Kanału. Artyleria i lotnictwo ZRA zmusiły napastników do ucieczki.

KAIR, PAP.

Jak wynika z dalszych doniesień agencyjnych, w bitwie powietrznej jaka rozegrała się po wtargnięciu w głąb terytorium ZRA samolotów izraelskich, trzy maszyny nieprzyjaciela zostały strącone przez wojska egipskie. Jeden z pilotów zestrzelonych samolotów został wzięty do niewoli. Poinformował o tym rzecznik wojskowy egipskich sił zbrojnych.

Powódź w Wenezueli

MEKSYK, PAP.

W poniedziałek w Maracaibo, wenezuelskim ośrodku wydobycia ropy naftowej ogłoszono stan pogotowia. Wskutek gwałtownych deszczy woda zalała miasto i poziom jej podniósł się do stanu alarmującego.

Powódź nawiedziła także rejony położone na południe od Maracaibo. Pod wodą znalazły się olbrzymie obszary pól uprawnych w stanach Quarico, Barinas i Apure. Tysiące ludzi pozbawionych zostało dachu nad głową.

Nieudana próba porwania samolotu ZRA

KAIR, PAP.

Niepowodzeniem zakończyła się próba uprowadzenia samolotu egipskiego udającego się w poniedziałek do Luksoru. Trzech osobników uzbrojonych w noże zmusiło pilota by ten zmienił kierunek i udał się do Arabii Saudyjskiej. Napastnicy chcieli aby wylądował on na lotnisku w Jeddah. Jednak z powodu braku paliwa samolot musiał lądować w odległości ok. 600 km od tego lotniska w El Wagh. Władze Arabii Saudyjskiej zawiadomione o tym wypadku aresztowały przestępców i tym samym samolotem przetransportowały ich z powrotem do Egiptu. Na krótko przed północą samolot egipskich linii lotniczych wylądował w Luksorze. Na jego pokładzie znajdowało się 30 pasażerów. Władze egipskie natychmiast przystąpiły do śledztwa. Rząd ZRA oficjalnie podziękował władzom Arabii Saudyjskiej za okazaną pomoc w schwytaniu przestępców.

Tragiczne skutki huraganu »Camille«

NOWY JORK, PAP.

Akcja ratunkowa na obszarze dotkniętym olbrzymim cyklonem „Camille", jaki przeszedł wzdłuż Zatoki Meksykańskiej w nocy z niedzieli na poniedziałek z prędkością 320 km na godz., w dalszym ciągu trwa. Ekipy ratunkowe wydobywają spod zwalisk, gruzów zawalonych domów dalszych zabitych i rannych. Dotychczas liczba ofiar wyniosła 128 zabitych i ponad 2 tysiące rannych. Przypuszcza się, iż liczba ich jest dwukrotnie wyższa.

Zalane przez 6-metrową falę wybrzeża stanów Luizjana i Missisippi przedstawiają straszny widok. Potężny huragan w wielu rejonach zmiótł z powierzchni ziemi dosłownie wszystko. Na drogach, polach leżą szczątki dachów, powyrywane z korzeniami drzewa, poprzewracane słupy telegraficzne, resztki samochodów i różnych przedmiotów gospodarczych. Trzy małe miasteczka w stanie Luizjana — Boothville, Triumph i Venice zostały kompletnie zniszczone przez huragan. W dużym stopniu zniszczone zostały miasta Gulfport i Biloxi. Uliče tych miasteczek tworzą prawdziwe rumowisko pozrywanych dachów, cegieł porozwalanych domów, drzew, słupów telegraficznych i szczątków samochodów.

Wysokość strat spowodowanych przez cyklon nie została jeszcze ustalona. Na terenach dotkniętych klęską żywiołową przebywa komisja szacunkowa. Jeden z jej członków oświadczył, że straty materialne kształtować się będą na wysokości pół miliarda dolarów.

Na zdjęciu: Zniszczenia w mieście Gulfport. Na pierwszym planie przeniesiony przez wiatr dom na torach kolejowych.

CAF — AP — telefoto

PO II PLENUM W LUBUSKICH ZAKŁADACH

W Eskordzie kurs na jakość, w Famabie - załoga autorem przyszłej pięciolatki

Działalność komisji i zespołów fachowców oraz aktywu z Eskordu w Iłowej koncentruje się na sposobach, przy pomocy których można podnieść jakość produkcji. W tej dziedzinie stawia się w Iłowej trzy ambitne zadania, które winny być zrealizowane w przyszłym roku.

Zarówno więc kord, jak i tkaniny bawełniane, niezbędne przy produkcji opon samochodowych, mają przejść z dotychczasowej grupy „B" do „A". Natomiast sznurek do snopowiązałek wytwarzany w Iłowej winien w przyszłym roku otrzymać znak jakości „1".

Są to niezwykle atrakcyjne zamierzenia, ale wymagają one też poważnego usprawnienia całego procesu technologicznego. Wymagany stopień udoskonalenia technologii jest jednak możliwy do osiągnięcia przez kadrę techniczną i załogę Eskordu. Szczegółowe prace związane z tym tematem są w toku. Poza wymaganiami odbiorców i wytycznymi nadchodzącymi „z góry", niemałą rolę odgrywa ambicja załogi, która chce — jak podkreśliła to na wielu naradach wydziałowych — by produkty jej pracy charakteryzowały się najwyższą jakością.

W dziedzinie zdolności produkcyjnej Eskord wyczerpał już w zasadzie wszystkie możliwości dotyczące wykorzystania przestrzeni zakładu i zmianowości. Pracuje się w Iłowej na pełne trzy zmiany. Fachowcy z tego zakładu są ostrożni w sformułowaniach, ale nie wykluczają możliwości, że w trakcie usprawnia technologii, można będzie podnieść nie tylko jakość, ale i wielkość produkcji.

* * *

W głogowskiej Famabie plan na rok przyszły jest już gotowy. Dyskutuje się natomiast nad perspektywą fabryki w

(Ciąg dalszy na str. 2)

24 osoby utonęły w Jeziorze Genewskim

GENEWA, PAP.

W poniedziałek na Jeziorze Genewskim wydarzyła się tragiczna katastrofa. Przewróciła się łódź, na pokładzie której znajdowały się 53 osoby. W nurtach jeziora poniosły śmierć 24 osoby, 15 z nich to dziewczęta z Metz, miasta położonego w północnej Francji. Spędzały one wakacje nad Jeziorem Genewskim.

Trudno ustalić przyczyny tragicznego wypadku.

Całą noc z poniedziałku na wtorek trwały poszukiwania ciał ofiar katastrofy.

Pogoda?

Jak przewiduje PIHM, 20 bm. będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane, w południowo-wschodniej części kraju duże z zanikającymi opadami, od północnego zachodu — przejściowy wzrost zachmurzenia i miejscami drobne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 16 st. na południowym wschodzie do 22 st. w centrum. Wiatry słabe, zmienne przeważnie z kierunków północnych.

Ogólnokrajowa narada aktywu w CSRS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W swoim wystąpieniu tow. Husak dał głęboką analizę obecnej sytuacji politycznej w obu częściach federacyjnej Republiki. Wskazał na źródła obecnych trudności i napięć, które przeszkadzają normalnej, spokojnej pracy milionów obywateli.

Pierwszy sekretarz KPCz omówił także zadania stojące przed partią w najbliższym okresie. W ostatnich tygodniach wrogie socjalizmowi elementy nie bez wydatnego poparcia ze strony zachodnich środków masowego przekazu i propagandy, wzmogły w Czechosłowacji swoją szkodliwą działalność. Dr Husak powiedział m. in., iż „siły antysocjalistyczne chcą wykorzystać dla swoich wrogich celów przede wszystkim uczucia narodowe ludzi, organizują nielegalne zebrania, wydają ulotki o podburzającej treści, zmierzają do naruszenia normalnego rytmu życia, chcą wykorzystać dla swoich poczynań niektóre organizacje społeczne i związkowe".

Dr Gustav Husak przedstawił następnie niektóre aspekty związane z realizacją tzw. postyczniowej polityki KPCz. Dokładna analiza tego procesu a zwłaszcza wszystkie negatywne momenty, które mu towarzyszyły, są obecnie przedmiotem wnikliwych prac Komitetu Centralnego KPCz. Ale już dzisiaj, zdaniem dra Gustava Husaka, można wskazać na główne błędy okresu, który zwykło się określać mianem postyczniowej polityki. Mówca przypomniał jak narastały niepokojące tendencje i aktywizowały się wrogie siły, których celem było przekreślenie zdobyczy socjalizmu w Czechosłowacji, rozbicie jedności partii i naruszenie sojuszniczych związków łączących socjalistyczną Czechosłowację z ZSRR i pozostałymi bratnimi krajami socjalizmu w Europie.

Według opinii dra Gustava Husaka ówczesne kierownictwo KPCz nie brało pod uwagę niebezpieczeństwa jakie groziło Czechosłowacji ze strony wrogów socjalizmu, ignorowało liczne i pełne troski uwagi bratnich partii komunistycznych, zaniepokojonych rozwojem sytuacji, nie realizowało ono podjętych przez siebie zobowiązań, które doprowadzić miały do wzmocnienia partii i pozycji socjalizmu w Czechosłowacji. Nie podjęto bezkompromisowej walki z tymi elementami, które chciały zmienić bieg wydarzeń historii i oderwać Czechosłowację od rodziny socjalistycznych narodów.

Mówca oświadczył, że stanowisko zajęte przez ówczesne kierownictwo KPCz wobec pamiętnego spotkania bratnich partii w Dreźnie, później w Warszawie, wobec listów 5 partii skierowanych do Czechosłowacji w ubiegłym roku, a także wobec rozmów w Czernej nad Cisą i spotkania w Bratysławie, wobec licznych dwu- i wielostronnych kontaktów i rozmów, z przedstawicielami bratnich partii — jest obecnie przedmiotem badań, które prowadzi Komitet Centralny KPCz.

Nawiązując do aktualnej sytuacji Gustav Husak stwierdził, że dzisiaj partia i organa bezpieczeństwa państwa, a także siły zbrojne CSRS, mają wszystkie niezbędne możliwości, by sparaliżować wysiłki wrogów Czechosłowacji i nikt nie jest już dzisiaj w stanie zmienić systemu społeczno-politycznego w socjalistycznej Czechosłowacji. Organa bezpieczeństwa państwa wystąpią z pełną surowością prawa przeciwko tym wszystkim, którzy naruszą normy współżycia i dążyć będą do wywołania konfliktowych sytuacji.

CZESŁAW BERENDA

Rząd brytyjski obradował nad sytuacją w Irlandii Płn.

LONDYN, PAP.

Ze względu na poważną sytuację w Irlandii Północnej oraz jej dalsze następstwa odbyło się we wtorek po południu na Downing Street nadzwyczajne posiedzenie gabinetu z udziałem 16 głównych ministrów.

Wieczorem przybył do Londynu premier Irlandii Północnej Chichester-Clark, aby omówić obecny kryzys z premierem brytyjskim Wilsonem.

Premierowi północnoirlandzkiemu towarzyszą wicepremier i dwóch ministrów. Jego podróż do Londynu otoczona była tajemnicą. Przed gmachem na Downing Street stały wzmocnione posterunki policyjne. Grupa demonstrantów uspokojona wrogo do polityki Chichester-Clarka wznosiła okrzyki dezaprobaty.

LONDYN, PAP.

Jak donosi z Belfastu agencja Reutera, wojska brytyjskie usunęły we wtorek zapory z drutu kolczastego, aby umożliwić ruch ulicami silnie zdewastowanych dzielnic tego miasta. Rzecznik armii brytyjskiej ostrzegł jednak, że zapory mogą być znowu wzniesione, gdyż w Belfaście mimo pozorów powrotu do normalnego życia utrzymuje się napięcie. W wielu punktach pozostały jeszcze barykady wzniesione przez protestantów i katolików w trakcie niedawnych walk.

Wojska brytyjskie nadal pełnią straż na liniach oddzielających dzielnice protestanckie i katolickie zarówno w Belfaście jak i w Londonderry. Przybywają dalsze posiłki. Ogólna liczba wojsk brytyjskich w Irlandii Północnej wynosi około 6.000.

Duże nasilenie walk w Wietnamie

LONDYN, PAP.

W Wietnamie Południowym trwają walki między siłami wyzwoleńczymi a wojskami amerykańskimi i reżimowymi. Partyzanci ostrzelali w nocy z poniedziałku na wtorek 17 obiektów wojskowych agresora. 6 z tych ataków zostało określone przez amerykańskie dowództwo w Sajgonie, jako ważne. We wtorek rano walki przeniosły się na wschód od terenów położonych nad granicą z Kambodżą i objęły swym zasięgiem prowincje centralne. Do zaciętych starć między oddziałami partyzanckimi a ugrupowaniami amerykańsko-sajgońskimi doszło w odległości 48 i 35 km na południowy zachód od Da Nang. W walkach tych 13 żołnierzy USA zostało zabitych a 48 rannych.

Do starć doszło również w odległości 80 km na północny zachód od stolicy prowincji Quang Ngai. Partyzanci ostrzelali rakietami o kalibrze 140 m pozycje reżimowe w pobliżu miasta Quang Tin. Tymczasem w Quang Ngai obowiązywała godzina policyjna. Według informacji wojsk sajgońskich, do miasta tego przedostały się grupy partyzanckie. Przez cały czas miasto patrolowane jest przez oddziały reżimowe.

Przez dwie godziny trwał brawurowy atak patriotów południowo-wietnamskich na główną kwaterę amerykańskich „marines" w rejonie bazy An Hoa, 35 km na południowy zachód od Sajgonu. Obiekt nieprzyjacielski ostrzelany został z broni maszynowej i obrzucony granatami. Po wykonaniu zadania partyzanci wycofali się na pozycje wyjściowe. 1 żołnierz USA został zabity a 10 rannych.

Ubiegłej doby zanotowano również walki w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

Proces zbrodniarzy SS

BONN, PAP.

W procesie dwóch zbrodniczych oficerów SS, Krumeya i Hunschego, jaki toczy się przed sądem we Frankfurcie n/Menem, prokurator zażądał we wtorek dla pierwszego z nich kary dożywotniego więzienia, a dla drugiego kary 15 lat więzienia. Obaj oskarżeni, jako bliscy współpracownicy Adolfa Eichmanna, zarządzili wiosną i latem 1944 r. deportację ponad 400.000 Żydów węgierskich do oświęcimskiego obozu zagłady, z czego co najmniej 300.000 natychmiast po przybyciu zostało zamordowanych w komorach gazowych.

Przenikanie obcego kapitału do Włoch

RZYM, PAP.

Jak wynika z doniesień prasy włoskiej obcy kapitał coraz aktywniej przenika do Włoch. W ciągu pierwszego półrocza br. zagraniczne inwestycje w przemyśle włoskim osiągnęły sumę 26,5 miliardów lirów. Obcy kapitał szczególnie usiłuje zdobyć czołową pozycję w takich dziedzinach gospodarki włoskiej, jak przemysł budowy maszyn, przemysł chemiczny itp.

Strajki w Chile

MOSKWA, PAP.

Z Santiago donoszą, że ponad 1000 pracowników rolnych chilijskiej prowincji Curico ogłosiło 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko odmowie właścicieli uwzględnienia ich żądań dotyczących podwyżki płac. W styczniu tego roku pracownicy rolni z około 80 miejscowości tej prowincji zwrócili się do swoich pracodawców z prośbą o podwyższenie zarobków w związku ze wzrostem cen w kraju. Jednakże ich żądania nie zostały uwzględnione. Napięta sytuacja utrzymuje się również w prowincji Santiago, gdzie już 4 tydzień trwa strajk około 1300 chłopów. Władze chilijskie wysłały tam ministra pracy Eduardo Leona. Oświadczył on, że władze rozpoczną rozmowy ze strajkującymi tylko pod warunkiem przerwania przez nich strajku. Jednakże strajkujący chłopi zdecydowali, że będą walczyć do końca o swoje prawa.

Wzrost produkcji przemysłu maszynowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

się wkrótce w sklepach nowy, wyższej klasy gramofon „Luxton".

Nie brak natomiast w handlu maszyn do szycia, lodówek, pralek i odkurzaczy. Maszyny do szycia dostarczane są w pełnym asortymencie (w I półroczu — 52,2 tys. sztuk, do końca br. 110 tys.). Dostawy pralek, wytwarzanych przez przemysł maszynowy, wzrosły w pierwszej połowie roku do 147 tys. sztuk, a odkurzaczy do 156 tys. sztuk (wzrost w porównaniu z ub. r. w każdym z tych artykułów — o 20 tys. szt.) W II półroczu ukaże się nowy, lekki odkurzacz o nowoczesnej konstrukcji, przeznaczony głównie do czyszczenia ubrań i dywanów.

W grupie artykułów gospodarstwa domowego przemysł koncentruje uwagę na rozwoju produkcji tych wyrobów, których wytwarzanie opanowano w latach 1967—68, a więc sokowirówek, mikserów, małych robotów kuchennych, nawilżaczy powietrza itp. Dostawy sokowirówek i mikserów wzrosną w tym roku o 50 proc. Podejmuje się kroki zmierzające do zwiększenia produkcji silników najmniejszej mocy, których brak hamuje szybki rozwój wytwórczości sprzętu mechanizującego pracę w gospodarstwach domowych. Już w przyszłym roku nastąpi w tej dziedzinie część ciowa poprawa, ale zdecydowanej zmiany na lepsze należy oczekiwać dopiero w następnych latach.

Młodzież z Witebska na Ziemi Lubuskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ludzi. Wasza młodzież jest urzekająca, lubi śpiewać i bawić się. Wspaniale się u was odpoczywa. Ziemia Lubuska sprawia wrażenie jednego wielkiego kurortu. Dużo tu pięknych lasów i jezior".

Gala Kuprijanowa jest uczennicą IX klasy. W przyszłości pragnie zostać dziennikarką. Po powrocie do Witebska obiecuje napisać artykuł o Polsce, który umieści w szkolnej gazetce.

Walery, Fiedia, Misza i Wasia mają po 13 lat. Z dumą pokazują podarunki od przyjaciół polskich — harcerskie chusty z emblematami „Makusynów", emblematy Zielonej Góry, miniatury krzyży harcerskich. Po powrocie do ZSRR będą pisać listy do naszych harcerzy.

Dzisiaj młodzi przyjaciele z Witebska zwiedzają Warszawę, a jutro odjadą do swego kraju.

Warto dodać, że jednocześnie w obwodzie witebskim przebywała na wymianie 44-osobowa grupa młodzieży zielonogórskiej. Lg.

Berlin zachodni zainteresowany rozwojem handlu z Polską

BONN, PAP.

Organ prasowy zachodnioniemieckich kół przemysłowych „Handelsblatt" zamieścił artykuł informujący o zainteresowaniu Berlina zachodniego współpracą gospodarczą z Polską oraz o perspektywach i możliwościach rozszerzenia tej współpracy.

Przy okazji dziennik informuje o akcjach, które mają służyć popieraniu handlu z Polską. Tak więc w Berlinie zachodnim zostanie otwarta ponownie w dniach 29.11. — 7. 12.1969 wzorcowa wystawa artykułów eksportowanych przez Polskę. Polskie centrale handlu zagranicznego przedstawią przede wszystkim artykuły włókiennicze, odzież męską i damską, artykuły drzewne i wikliniarskie oraz żywnościowe. Dalej planuje się pokaz mody, wystawę dzieł sztuki, płyt, książek i urządzeń gastronomicznych.

Niemal równocześnie zorganizowane zostaną w Berlinie Dni Gospodarki Polskiej. Mają one służyć przede wszystkim wymianie technicznych informacji oraz nawiązaniu rozmów między firmami zachodnioniemieckimi a polskimi centralami handlu.

Nowe odkrycia w Biskupinie

WARSZAWA, PAP.

Biskupin, miejscowość, której tradycje osadnictwa sięgają 10 tys. lat, dostarcza co roku wiele cennych odkryć archeologicznych. W br. zakończono tu cykl badań związanych z poszukiwaniem śladów wczesnośredniowiecznego osadnictwa. W poprzednich latach ujawniono istnienie w Biskupinie trzech grodów z okresu wczesnego średniowiecza. Pierwszy z nich istniał VI—VII w, drugi VIII—IX w., a ostatni znany już z dokumentów w XI stuleciu. Najnowsze badania ujawniły bogate ślady osadnictwa z okresu od VI do końca XII w. Osadnictwo to było ściśle powiązane z kolejnymi grodami. Warszawski archeolog dr Jerzy Głosik z Państwowego Muzeum Archeologicznego odnalazł ok. 50 jam — pozostałości dawnych spichrzów i magazynów, różnego rodzaju jamy produkcyjne, jak dziegciarnie i wędzarnie oraz chaty pół-ziemianki używane prawdopodobnie sezonowo w okresie letnim. Jamy używane do przechowywania zboża były uprzednio osuszane przez rozpalanie ognisk i wykładane korą dębową. Odkryte w latach 1967-69 jamy produkcyjne i magazynowe są pozostałością dawnych osad gospodarczych powiązanych z grodami.

»Unita« o polityce Watykanu

RZYM, PAP.

Dziennik „Unita" w swoim numerze z 19 bm. publikuje artykuł poświęcony niektórym aspektom polityki Watykanu wobec problemu niemieckiego.

W artykule tym czytamy m. in.: „W marcu br. kraje należące do Układu Warszawskiego ogłosiły apel do wszystkich krajów Europy. Tekst tego apelu dotarł również do Watykanu, zaś ostatnio specjalne posiedzenie rady do spraw publicznych Kościoła poświęcone było jego analizie".

„Unita" cytuje dalej fragment apelu, wskazujący na konieczność uznania przez wszystkie kraje naszego kontynentu granic międzypaństwowych w Europie, w tym również granicy na Odrze i Nysie, granicy między NRF i NRD oraz uznania egzystencji NRD i rezygnacji NRF z pretensji do reprezentowania całego narodu niemieckiego.

Apel krajów Układu Warszawskiego — stwierdza dziennik — wysuwa więc całą serię propozycji, zmierzających do pobudzenia konkretnych inicjatyw na rzecz owocnej i pokojowej współpracy na naszym kontynencie.

Jak wynika z pewnych niedyskrecji, apel ten wywołał znaczne zainteresowanie wśród duchownych, powołanych do prowadzenia działalności publicznej Kościoła katolickiego. W szczególności wyrazili dlań swe uznanie sekretarz stanu J. Villot, arcybiskup Casaroli, kardynałowie Seper, de Fuerstenberg, del Aqua i Grano.

W dalszym ciągu artykuły „Unita" wyraża przekonanie, że generał zakonu jezuitów Pedro Arrupe podczas swej wizyty w Polsce, nie przypadkowo wyraził krytykę statusu administracyjnego, który stolica apostolska nadal utrzymuje w stosunku do terytoriów zachodnich odzyskanych przez Polskę przed ćwierć wiekiem.

Nieudana próba z rakietą Polaris

NOWY JORK, PAP.

Podczas ćwiczeń jednego z amerykańskich okrętów podwodnych nie daleko wybrzeży Florydy wystrzelono we wtorek na próbę nie uzbrojoną rakietę Polaris A-3. Okręt znajdował się w zanurzeniu. Po 39 sekundach lotu na wysokości 7.600 metrów, rakieta odchyliła się od przewidzianego kursu, wobec czego musiano ją zniszczyć w powietrzu na rozkaz dowództwa.

Przeciwdziałanie skutkom suszy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

których rejonach już stwierdzono, iż zboże sypie spod młocarni nieco słabiej niż pierwotnie przewidywano. Ocena wysokości zbiorów zbóż w PGR-ach nie odbiega od poziomu produkcji ubiegłorocznej, a w wielu rejonach — gdzie zastosowano szczególnie intensywne nawożenie — plony są nawet lepsze. O tym więc, by nie dopuścić do naruszenia naszego stanu posiadania w hodowli — w której w gospodarce chłopskiej nie notujemy jak wiadomo od kilku lat postępu — decydować będzie w głównej mierze uruchomienie wszystkich możliwych źródeł wyprodukowania pasz objętościowych i soczystych a następnie racjonalnego ich skarmiania.

Z zaleconych na naradzie sposobów osiągnięcia tego celu, nie praktykowanych niekiedy na taką skalę w innych, dobrych dla rolnictwa latach, wymienić trzeba przede wszystkim konieczność pełnego zbioru i uszlachetniania słomy na cele paszowe, niemal podwojenia pierwotnego programu wysiewu poplonów ozimych, głównie mieszanek zbożowych, przygotowania się w terenie do zabezpieczenia maksymalnych ilości kiszonek w tym również z traw, opracowanie i spopularyzowanie szerokiego programu parowania i kiszenia ziemniaków, które będą prawdopodobnie mniej podatne na przechowywanie w tradycyjnej formie. Ze środków nadzwyczajnych wymieniono także konieczność zastosowania silniejszych dawek nawozów sztucznych, których na szczęście w województwie nie brakuje, na zasilenie osłabionych suszą użytków zielonych, a także plantacji buraczanych, w celu osiągnięcia większych przyrostów liści.

W oparciu o szybką i wnikliwą ocenę sytuacji produkcyjnej w każdej wsi, a nawet w każdym gospodarstwie chłopskim, służba rolna rad narodowych oraz wszyscy współdziałający z nią specjaliści winni w tych dniach doprowadzić do sytuacji, by każde z zaleceń organizacyjnych bądź agrotechnicznych — a wszystkie one zmierzają do złagodzenia skutków posuchy — znalazło szybkie zastosowanie w praktyce. Sprzyjać temu będzie m. in. rozpoczynająca się we wsiach II lustracja agrominimum, pomocne będą zaplanowane na 3 najbliższe dni narady gromadzkiej służby rolnej z udziałem przewodniczących prezydiów GRN.

Bez zbędnego w tej chwili pesymizmu, ale z troską o przyjście gospodarce rolnej z pomocą poprzez szybkie zorganizowane działanie na wszystkich zagrożonych odcinkach, ocenę aktualnej sytuacji produkcyjnej i sposoby dalszego działania, przedstawili na naradzie reprezentanci 10 powiatów, z północnych, południowych i środkowych regionów województwa.

Pod koniec narady głos zabrali także towarzysze: Józef Roman, Franciszek Aleksandrowicz i Jan Lembas. Sekretarz KW podkreślił m. in., iż głównym w obecnej styuacji celem winno być wykorzystanie wszystkich możliwości dla zgromadzenia niezbędnych zasobów pasz gospodarskich, by uchronić się od ich niedoboru w okresie wczesno-wiosennym i w rezultacie zapobiec komplikacjom w hodowli. Należy wykorzystać także te spore rezerwy organizacyjnego i agrotechnicznego działania, do których na ogół nie sięgano w latach poprzednich, dla rolnictwa przeciętnych. Zadanie wsi i rolnictwa polega na tym, aby sprowadzić czasokres ujemnych skutków suszy do możliwie najkrótszego okresu, a głównym tego warunkiem będzie pełne zaangażowanie się w tę pracę samych rolników i wysoko sprawna działalność całej służby rolnej. Główna metoda działania to indywidualny instruktaż, wprost w chłopskich zagrodach. Winny też wzmóc swą aktywność i odpowiedzialność za rezultat podejmowanego na szeroką skalę działania, wszystkie organizacje polityczne i społeczne działające na wsi.

O podobnych problemach mówił także tow. FR. ALEKSANDROWICZ, który poinformował nadto o niektórych decyzjach rządowych w sprawach wiążących się z ogólnokrajową batalią o złagodzenie następstw tej obecnie niekorzystnej dla rolnictwa sytuacji.

Podsumowując dyskusję przewodniczący PWRN JAN LEMBAS podkreślił, że wprawdzie tak trudnej jak obecnie sytuacji w naszym rolnictwie jeszcze nie mieliśmy, jednakże mimo jej złożoności, jesteśmy w stanie dołożyć w całym województwie maksimum wysiłku i wybrnąć pomyślnie z niejednego kłopotu. Obowiązek udzielenia rolnikom maksimum pomocy spoczywa na wszystkich pionach; władze wojewódzkie oczekują operatywnego, szybkiego działania nie tylko od służby rolnej rad narodowych. Dobra analiza możliwości przyjścia rolnictwu z pomocą na każdym odcinku naszego działania, precyzowanie wniosków i szybka ich realizacja, staje się jednym z warunków powodzenia przedsiębranej ofensywy. „Służba rolna w województwie już nie jeden raz dała dowody, iż potrafi uporać się nawet z najtrudniejszym" — stwierdził na zakończenie Jan Lembas.

Drugą część narady w PWRN wykorzystano na ocenę sytuacji rynkowej w województwie oraz ocenę realizacji przez rady narodowe uchwał II Plenum.

Kw.

Po II Plenum KC

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przyszłej 5-latce. Wiadomo, że maszyny budowlane z Głogowa zdobyły już renomę na rynkach krajów socjalistycznych. Potrzebują ich coraz więcej zarówno odbiorcy krajowi jak i zagraniczni. Jak zwiększyć produkcję?

Przygotowano w zakładzie konkretny program rozwoju i program przedsięwzięć do niego prowadzących w ramach prac zespołów specjalnie do tych celów powołanych. Na tym jednak nie poprzestano. Postanowiono ten program jeszcze raz zaprezentować robotnikom na wystawie, która poprzez plansze i wykresy obrazuje obecną pozycję fabryki w krajowym przemyśle sprzętu budowlanego i ukazuje zarazem dystans dzielący ją od przodujących w świecie firm o podobnym profilu produkcji. Wystawa przedstawia także i kierunki rozwoju oraz sposoby i okresy skracania dystansu dzielącego Famabę od przodującej w świecie techniki produkcji maszyn budowlanych.

W trakcie eksponowania wystawy odbędą się narady z najbardziej kompetentnymi i zaangażowanymi robotnikami z poszczególnych wydziałów. Uwagi zgłoszone na tych naradach zostaną następnie uwzględnione w ostatniej wersji projektu planu, który będzie przedstawiony pod obrady KSR, a po zatwierdzeniu przez samorząd — kierownictwu branży. Frab.

Nowe minerały

MOSKWA, PAP.

Geolodzy radzieccy, badający złoża solne na północ od Morza Kaspijskiego natrafili na dwa niespotykane dotąd minerały.

Pierwszy z nich, składający się ze związków wodoru, tlenu i boru nazwany został przez naukowców radzieckich metaborytem. Drugi twór mineralny o barwie śnieżno-białej zawiera związki aluminium, potasu, magnezu, wodoru i tlenu i nazwany został satymalitem.

Strauss poucza W. Brytanię

BONN, PAP.

Boński minister finansów Franz Josef Strauss w przemówieniu wygłoszonym na wiecu CSU w Oberammergau pouczał Wielką Brytanię, iż powinna zlikwidować bałagan w systemie gospodarczym i raz jeszcze wypowiedział się przeciwko rewaluacji marki zachodnioniemieckiej.

Strauss dowodził, że jest pozbawiona podstaw teoria, iż niepodnoszenie wartości marki musi spowodować wzrost cen. Tego rodzaju teorie określił on jako „systematyczne wprowadzanie w błąd" społeczeństwa. Jego wywody w tej części były ostrą polemiką z tezami socjaldemokratycznego ministra gospodarki Karla Schillera.

Dewaluacje franka i wynikające stąd posunięcia rządu francuskiego Strauss określił jako „odważną decyzję". Krytykował natomiast Wielką Brytanię. „Rewaluacja marki — powiedział on, dosłownie — mogła by przynieść Anglii tylko częściową ulgę. Trudności tkwią w wewnętrznej strukturze gospodarki brytyjskiej, w permanentnym deficycie, w zbytnim przeciążeniu budżetu oraz w stosunkach między pracodawcami a pracującymi. Te trudności muszą być uporządkowane".

Gospodarka zachodnioniemiecka — oświadczył Strauss — nie ponosi winy za strajki w przemyśle brytyjskim. „Jeśli występuje choroba, nie może być tak, żeby zdrowego uczynić chorym".

W Bonn prezes Centralnego Banku Zachodnioniemieckiego Karl Blessing po raz pierwszy w sposób mniej zdecydowany wypowiedział się za rewaluacją marki. W wywiadzie dla „Deutsche Welle" Blessing oświadczył, iż był za rewaluacją marki zachodnioniemieckiej, gdyż sądził, że zmiana parytetu marki uchroniłaby gospodarkę zachodnioniemiecką „przed inflacją importowaną z zewnątrz".

Sytuacja obecnie zmieniła się, po dewaluacji franka, wprowadzeniu posunięć antyinflacyjnych przez Stany Zjednoczone i próbach brytyjskich, zmierzających do uporządkowania polityki walutowej.

Z tego względu uważa on, że trzeba zaczekać, jak potoczą się sprawy i ponownie zbadać kwestię wartości marki w świetle tego nowego rozwoju.

W odlewnictwie

ZAMIAST PIASKU - KOKILE

Gospodarka narodowa odczuwa obecnie znaczne niedobory wyrobów odlewniczych. Problem ten — jako jeden z najważniejszych — został zawarty w uchwale II Plenum KC, która zaleca opracowanie odrębnych programów, mających na celu maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnych w odlewniach. Problem ten jest ważny tym bardziej, że zapotrzebowanie wielu dziedzin naszej gospodarki na wyroby odlewnicze znacznie wzrośnie w przyszłym planie pięcioletnim.

Mówiono o tym obszernie w czasie ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze, poświęconego ocenie wstępnego etapu prac i określeniu najbliższych zadań w realizacji uchwały II Plenum KC. Odlewnictwo jest jedną z najbardziej rozwiniętych gałęzi przemysłu w naszym województwie. Daje ono ponad 10 proc. produkcji odlewniczej w kraju. Warto zatem poświęcić nieco więcej uwagi tej dziedzinie przemysłu.

Jest zupełnie zrozumiałe, że ze wzrostem produkcji łączy się stosowanie nowoczesnych technologii. A nowoczesność w odlewnictwie to między innymi technologia odlewania kokilowego. Na czym ona polega? Aby rzecz wyjaśnić z grubsza, wypada przypomnieć w paru słowach zasadę odlewania tradycyjnego, przy pomocy form z piasku. Otóż w przygotowaną uprzednio formę wlewa się roztopione żeliwo. Po ostygnięciu odlewu formę rozbija się, a odlew zostaje poddany dalszej obróbce. Taka forma nadaje się tylko do jednorazowego użycia. Natomiast w przypadku odlewania kokilowego piasek zostaje zastąpiony metalem. W takiej formie metalowej, zwanej przez fachowców kokilem, można wykonać kilka tysięcy odlewów. Specjaliści wyliczyli, że w przypadku zastosowania metody odlewania kokilowego wydajność z 1 m kw. powierzchni produkcyjnej odlewni wzrasta od 3—4 razy. Natomiast wzrost wydajności pracy w przeliczeniu na jednego pracownika sięga 2—6 razy. Uzyskuje się przy tym znaczne obniżenie kosztów wytwarzania odlewów, które wynosi od 15 do 20 proc. Zaletą odlewania kokilowego jest znaczna poprawa jakości odlewów, ich dokładności wymiarowej oraz zmniejszenie naddatków metalu na obróbkę mechaniczną. Nie bez znaczenia jest również i to, że zastąpienie tradycyjnych form piaskowych metalem wydatnie poprawia warunki pracy robotników, bowiem wyeliminowany zostaje szkodliwy dla zdrowia pył kwarcowy.

Do ostatnich lat technologia kokilowego odlewania żeliwa była w Polsce traktowana zupełnie marginesowo. Ograniczała się ona głównie do wykonywania prostych form handlowych, jak np. piecyki, ruszta, fajerki itp., nie wymagających jakiejkolwiek obróbki mechanicznej. Nic więc dziwnego, że pod tym względem znajdujemy się w tabelach światowych na szarym końcu. Oto na przykład w Związku Radzieckim udział odlewania kokilowego w ogólnej ilości produkowanych odlewów wynosi 12 proc., w rozwiniętych krajach kapitalistycznych od 5 do 17 proc., w Polsce natomiast udział ten wynosi niewiele ponad 2 proc.

Dopiero ostatnie lata przyniosły pewną poprawę w tej dziedzinie. I tak w 1962 roku uruchomiono przy Cementowni Wejherowo pierwszą w kraju częściowo zmechanizowaną odlewnię kokilową do produkcji kul młynowych dla przemysłu cementowego. Dwa lata temu ruszyła w Tarnowie nowoczesna odlewnia części silników elektrycznych.

Nowoczesna odlewnia kokilowa powstanie w ciągu najbliższego planu pięcioletniego również w Zakładach Mechanicznych „Gorzów". Tą metodą wytwarzać się będzie w roku 1975 około 7,5 tys. ton odlewów ciągnikowych, przeznaczonych dla ciągników „Ursus". Jeszcze na początku bieżącego roku specjaliści z tych zakładów rozpoczęli prace przygotowawcze nad wprowadzeniem tej metody. Nawiązano mianowicie współpracę z Instytutem Odlewnictwa w Krakowie i „Prozametem" w Gliwicach. Do czego zmierza ta współpraca? Ma ona na celu w pierwszym rzędzie wspólne prowadzenie prób i badań nad ustaleniem parametrów technologicznych odlewania kokilowego. Już w chwili obecnej w ZM „Gorzów" buduje się próbne stanowisko dla tej metody odlewania. Ten — jak by go można nazwać — poligon doświadczalny posłuży do ustalenia parametrów procesu, a następnie do opracowania technologii produkcji docelowej. Pomoc naukowców z Instytutu Odlewnictwa jest przy tym niezbędna. „Prozamet" zaś po otrzymaniu niezbędnych danych, przystąpi do projektowania urządzeń dla wytwarzania określonych asortymentów odlewów.

Jeśli wszystko dobrze pójdzie, pierwsze odlewy kokilowe (będą to obciążniki kół gąsienicowych) — jako próbne zostaną wyprodukowane jeszcze w bieżącym roku. Produkcja seryjna natomiast powinna ruszyć w roku 1973.

HENRYK KRYSIAK

Ssierpień 1944 r. — Przeprawa przez Wisłę na Przyczółku magnuszewsko-wareckim.

CAF — Archiwum

W Studziankach Pancernych

Przed dwudziestu pięciu laty, w sierpniu 1944 roku, na wyzwolonych już terenach ziemi ojczystej tworzyły się zręby nowej Polski. Przed 25 laty, w sierpniu, płonęła Warszawa. Przed 25 laty na 438 kilometrze wiślanego biegu, położonym między Pilicą a Radomką na przyczółku magnuszewsko - wareckim zdobytym przez żołnierzy radzieckich I Białoruskiego Frontu, słynnych stalingradzkich gwardzistów Czujkowa trwał ciężki bój. Hitlerowcy zdawali sobie sprawę jakim niebezpieczeństwem jest dla nich istnienie tego przyczółka — i dążyli za wszelką cenę do jego zlikwidowania.

5 sierpnia 1944 r. rozpoczyna się bitwa pod Studziankami. Hitlerowcy oprócz 19 dywizji pancernej i 45 dywizji grenadierów 9 sierpnia 1944 wprowadzają do akcji oddziały doborowej dywizji pancerno-spadochronowej „Herman Goering". Bezskutecznie. Naprzeciw faszystom stają w tym czasie I Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, wchodząca w skład I Armii Wojska Polskiego oraz radziecka piechota. Polskich czołgistów, którzy tutaj właśnie przechodzą swój chrzest bojowy osłaniają ogniem swych dział 1 i 5 brygada artylerii ciężkiej oraz 2 brygada artylerii haubic. Nad przyczółkiem wspierają działania bojowe samoloty polskiego lotnictwa, a osłania przeprawę 1 dywizja.

Wielokrotnie przechodziły Studzianki z rąk do rąk. Ostatnia walka pancerna ma miejsce 16 sierpnia. Otoczone przez polskie czołgi pododdziały dywizji „Herman Goering" musiały zniszczyć swój ciężki sprzęt. Przyczółek zostaje utrzymany. Hitlerowcy stracili 1500 żołnierzy i 40 czołgów.

Bitwa pod Studziankami należy do najpiękniejszych kart chwały Ludowego Wojska i dziejów polsko - radzieckiego braterstwa broni.

Opracowanie CAF

Przedstawiamy żyjących członków załogi słynnego czołgu nr 217 — tego samego, który stoi obecnie na postumencie w Studziankach — wsławionego zniszczeniem na swoim szlaku bojowym 11 „Tygrysów" — ówczesnego dowódcę czołgu ppor. Mateusza Lacha (obecnie pułkownika WP) oraz radiotelegrafistę Stanisława Zielińskiego.

CAF Szyperko

Co nowego w telewizji?

Na 46 odcinków 3 seriali, które w tym roku ujrzymy na naszych ekranach, składa się 13 odcinków (gotowych) „Przygód Pana Michała", 26 odcinków „Czterech pancernych", które wyświetlane będą po dwa, tzn. po godzinie, poczynając od listopada br., oraz 7 półgodzinnych odcinków podwórkowej epopei A. Bahdaja i reż. St. Jędryki pt. „0:1 do przerwy". Ta ostatnia pozycja uchodzi w kręgach realizatorów telewizyjnych za wyjątkowo udaną. Oprócz świetnych kreacji aktorskich A. Ciepielewskiej, St. Bąka, J. Nowaka i R. Wilhelmiego udało się tu zaangażować telewizji całą czeredę wybornie „grających" dzieciaków. Wśród filmów „jednostkowych", jakie obejrzymy w naszych telewizorach, wyróżnia się znakomicie zrealizowany przez reż. J. Majewskiego „Urząd" wg powieści T. Brezy, w półtoragodzinnym spektaklu (3 odcinki obliczeniowe) i kapitalnej obsadzie: I. Gogolewski, G. Holoubek, T. Bardini, J. Kreczmar, F. Pieczka i inni.

Rok przyszły, tzn. 1970, zapowiada kolejną realizację sienkiewiczowskiego eposu pt. „Przygody Pana Andrzeja (Kmicica)", w 26 odcinkach. Scenariusz opracowują autorzy „Przygód Pana Michała", tzn. J. Lutowski i reż. P. Komorowski. Na pochwałę TV można tu dodać, że seria ta będzie już (w odróżnieniu od „Przygód Pana Michała") realizowana w kolorze.

W roku 1970 realizowanych będzie ponadto 10 odcinków „Kolumbów" wg powieści R. Bratnego oraz serial 20 odcinków pt. „Dr Ewa przyjmuje..." wg scenariusza W. Skulskiej, w reżyserii J. Laskowskiego. Będzie to polskie wcielenie historii o dr. Kilderze, w spódnicy. Podobno realizatorzy nadal nie mogą się zdecydować, której aktorce powierzyć tę bardzo odpowiedzialną (z uwagi na popularność) rolę. Może czytelnicy sami zasugerują to TV i realizatorom?

Trzecim serialem przyszłego roku będzie ciąg dalszy podwórkowej historii „0:1 do przerwy", realizowanej pt. „Wakacje z duchami". Rzecz dziać się będzie w starym zamku i — jak wynika z tytułu — w porze wakacji. Redaktorzy sekcji filmowej TV są zadowoleni ze złożonego projektu scenariusza. Wróżą tej opowieści sukces, kto wie czy nie trwalszy od powodzenia kapitana Klossa. Zobaczymy...

Pracownik i prawo

Ekwiwalent za urlop

Mamy magazyniera — pisze zakład X — któremu z braku zastępstwa nie mogliśmy udzielić urlopów za lata 1967 i 1968. Czy można mu teraz wypłacić za te urlopy ekwiwalent pieniężny? Pracownik się na to godzi, a nawet wolałby to niż urlop w naturze".

Urlop — jak sama jego nazwa wskazuje — ma służyć dla wypoczynku. Dlatego przepisy urlopowe tak mocno akcentują, że urlopu trzeba udzielać w naturze, na bieżąco (bez zaległości), w ustalonych z góry terminach. Nie wolno zamieniać pracownikowi jego okresu wypoczynku na kwotę pieniężną; choćby się na to godził lub nawet o to prosił.

Ale są wyjątki od zasady. Ekwiwalent można, a nawet **trzeba** wypłacić w tych sytuacjach, gdy zakład zobowiązany do udzielenia urlopu (a jest nim zakład, w którym pracownik prawo do danego urlopu nabył) nie może już udzielić urlopu w naturze. Konkretnie biorąc, ekwiwalent wypłaca się, gdy:

1) nastąpiło **rozwiązanie** stosunku pracy w takim trybie, który nie spowodował utraty prawa do urlopu (trybem, który powoduje utratę prawa do bieżącego urlopu — przypomnijmy — jest rozwiązanie stosunku pracy w drodze wypowiedzenia przez pracownika, przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika bądź wskutek samowolnego porzucenia pracy przez pracownika);

2) nastąpiło **wygaśnięcie** stosunku pracy, a ma ono miejsce w razie upływu trzymiesięcznego pobytu pracownika w areszcie tymczasowym (wówczas ekwiwalent przysługuje pracownikowi), lub w razie śmierci pracownika (wówczas ekwiwalent wypłaca się jego rodzinie).

3) pracownik został **powołany** do zasadniczej lub okresowej **służby wojskowej** i przed wcieleniem do wojska nie wykorzystał należnego mu urlopu.

Czy nowe przepisy urlopowe wprowadziły na tym odcinku jakieś zmiany w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego? Owszem. Wspomnieć trzeba zwłaszcza o dwóch podstawowych i pomyślnych dla pracowników zmianach:

— począwszy od roku bieżącego (tj. począwszy od urlopu za br.) prawo do ekwiwalentu mają także pracownicy urzędów i instytucji państwowych. Dotychczas w urzędach i instytucjach państwowych ekwiwalent za urlop nie był w ogóle przewidziany (mieli doń prawo tylko pracownicy fizyczni);

— rodzinie zmarłego należy się ekwiwalent pieniężny nie tylko za ewentualny zaległy urlop zmarłego pracownika, lecz również za należny, a nie wykorzystany urlop bieżący.

DORADCA

Czy można poprawić akustykę ścian?

Nie jest tajemnicą, że ściany mieszkań wznoszonych przemysłowymi metodami wielkopłytowymi, mają niedostateczną izolację akustyczną. Mówiąc prościej, siedząc we własnym mieszkaniu, słyszymy często dyskusję, radio lub telewizor sąsiada. Akustyka — to problem nowoczesnego budownictwa na całym świecie.

Czy można, a jeśli tak, to w jaki sposób, poprawić właściwości akustyczne ścian w domu już wybudowanym? Tak postawione zadanie stało się tematem ciekawej pracy, wykonanej (dr inż. W. Jakobiec) w instytutach: wzornictwa przemysłowego i techniki budowlanej.

Okazało się, że najszybszym i najprostszym sposobem, który znacznie polepsza izolację akustyczną jest zastosowanie powłoki pochłaniającej hałas z polimerów.

Opracowano kilka receptur specjalnych past, opartych na różnych spoiwach, przy czym wyniki badań wykazały, że najlepsze są warstwy: polioctanowinylowa i korkowo-kauczukowa. Optymalna grubość warstwy izolacyjnej dla ściany żelbetonowej o grubości 10 centymetrów — wynosi 2 centymetry. Warstwa taka polepsza izolację akustyczną o 5 decybeli, tłumiąc dźwięki ponad 100 razy.

Prościej byłoby pokrywać ściany warstwą izolacyjną jeszcze przed ich zmontowaniem. Miejmy nadzieję, że ten praktyczny wniosek wyciągnie budownictwo.

ZMIANY W MODELU RODZINY

Główny Urząd Statystyczny opracował — na podstawie danych o ruchu naturalnym ludności w ciągu 5 miesięcy br. — prognozę stanu ludności, liczby urodzeń i nowo zawartych małżeństw do końca 1969 roku. Tak więc w końcu roku ludność Polski będzie liczyła prawdopodobnie 32.675 tys. osób. Jak się przewiduje w br. na ślubnym kobiercu stanie 275 tys. par. Byłoby to o 15 tys. więcej niż w roku ubiegłym i o 75 tys. więcej niż w wyjątkowo nieurodzajnym w małżeństwa roku 1965. Wskaźnik liczby nowo zawartych małżeństw na 1000 ludności wyniesie 8,4, wobec 6,3 w roku 1965.

Prognozy demograficzne zakładające, że zwiększona liczba małżeństw przyniesie za sobą proporcjonalnie większą liczbę urodzeń, nie sprawdzają się w praktyce. Zjawisko takie byłoby się już ujawniło, gdyż zasadnicza masa urodzeń przypada u nas na dwa pierwsze lata małżeństwa. Tymczasem właśnie od dwu lat, kiedy to w wiek rodzicielski zaczęły wchodzić roczniki wyżu demograficznego, przy znacznym wzroście liczby nowo zawartych małżeństw, liczba urodzeń kształtuje się na niewiele zmienionym poziomie. W tym roku urodzi się prawdopodobnie około 530—532 tysiące dzieci, a więc mniej, niż w „niżowym" roku 1965.

W rezultacie wskaźnik przyrostu naturalnego obniży się do nienotowanego od 23 lat poziomu — 8,3 na 1000 i przyrost wyniesie 270 tys. osób. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest również silne zahamowanie współczynnika płodności kobiet na wsi, która dotąd była głównym źródłem przyrostu naturalnego. Świadczy to o trwałych zmianach w modelu polskiej rodziny nie tylko w miastach lecz i na wsi. Równocześnie — w związku z procesami starzenia się naszego społeczeństwa występuje tendencja do wzrostu liczby zgonów.

Wszystkie te czynniki składają się na to, że przyrost liczby ludności Polski będzie wolniejszy niż oczekiwano. Liczbę 33 mln mieszkańców osiągniemy prawdopodobnie dopiero w końcu 1971 roku.

Szczególnie wymowne jest zestawienie dwu okresów: w latach 1946—1968 przeciętny przyrost roczny wynosił 370 tys. osób, w latach 1969 — 2000 będzie on prawdopodobnie wynosił mniej niż połowę — bo 175 tys. rocznie. W ciągu pierwszych 23 lat ludność naszego kraju wzrosła o 8,5 mln osób. Trzeba będzie 32 lat, aby przy obecnych tendencjach ludność kraju wzrosła o 5,6 mln osób.

Kronika kulturalna

W województwie rozpoczęły się prace nad sporządzaniem szczegółowych programów poczynań kulturalnych na lata 1971-75. Prace przebiegać będą w trzech etapach. Do końca października br. sporządzone mają być projekty planów gromadzkich, a do końca bieżącego roku — powiatowych. Projekt wojewódzkiego programu kulturalnego opracowany zostanie do końca lutego 1970 roku.

* * *

Znowu wzrasta zainteresowanie lubuskich kinomanów filmem polskim. Przekonują o tym dane za pierwsze półrocze br. Otóż jeśli w takim samym okresie roku ubiegłego odbyło się w województwie 7.198 seansów polskich filmów, to w tym roku doliczono się ich 9.693. Seanse te obejrzało w I półroczu 1968 r. prawie 572.720 widzów, a w bieżącym roku już bez mała 912.200. Wpływy ze sprzedaży biletów wyniosły w I półroczu 1968 r. — 2.639 tys. zł, a w analogicznym okresie br. — 5.567 tys. zł. W województwie nadal trwają Dni Filmu Polskiego, przy czym większość projekcji obrazów rodzimej kinematografii odbywa się teraz na wsi oraz w powiatach: Świebodzin, Sulęcin i Strzelce Krajeńskie.

* * *

Uroczyście i strojnie obchodzone były Dni Ziemi Świebodzińskiej. Miejscem najbardziej interesujących imprez był Łagów. Odbyły się tu m. in. przeglądy amatorskich zespołów artystycznych, postarano się także o ciekawą wystawę plakatu filmowego i turystycznego. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także ekspozycja pn. Ziemia świebodzińska w fotografii. **(AB)**

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Cukrownie Zielonogórskie Zakład Suszarnia „Międzyrzecz" w Międzyrzeczu, ul Wojciechowska, przyjmuje od 15. IX. 69 r. (na okres kampanii) do pracy na terenie placu fabrycznego oraz od 1. X. 69 r. do pracy w terenowych punktach odbioru buraków cukrowych — wagowych, księgowych i procentmistrzów. Podania z życiorysem kierować: Suszarnia „Międzyrzecz" w Międzyrzeczu w terminie do 31 sierpnia 1969 r. K-2431

Inżyniera lub technika mechanika z długoletnim stażem pracy w przemyśle oraz ekonomistę ze znajomością organizacji przedsiębiorstw do pracy w Wojewódzkim Ośrodku Organizacji i Normowania Pracy — z wynagrodzeniem od 2.500 — 3.500 zł plus premia — zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowego Przemysłu Terenowego w Zielonej Górze, Wyspiańskiego 11 tel. 641 wewn. 18. K-2432

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Bud. Rol. w Międzyrzeczu, osiedle Reymonta 41 zatrudni od zaraz inżyniera o specjalności instalacje sanitarne lub o pokrewnym kierunku na stanowisko zastępcy naczelnego inżyniera. Mieszkanie rodzinne gwarantuje się po okresie próbnym. Ponadto zatrudnimy do pracy w terenie 10 elektromonterów, 12 monterów wodn.-kan. i c. o oraz 5 pomocników elektromonterów i 5 pomocników monterów wodn.-kan. i c. o. oraz 3 izolerów instalacji c. o. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Pracownikom zatrudnionym w terenie gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie, rozłąkowe w wys. 18 zł dziennie oraz zwrot kosztów podróży raz w miesiącu do miejsca stałego zamieszkania. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje dział zatrudnienia i płac. K-2414

Zielonogórskie Zakłady Piwowarsko Słodownicze zatrudnią natychmiast inżyniera mechanika na stanowisko gł. mechanika przedsiębiorstwa, oraz 2 elektryków z III i IV grupą bhp. Bliższych informacji w sprawie zatrudnienia, wynagrodzenia i ewentualnego przydziału mieszkania tylko dla inżyniera mechanika udziela dział kadr ZZPS w Zielonej Górze, Kożuchowska 8, tel. 670, 678, 679, w godz. od 7 do 15. K-2405

Zootechników kontroli użytkowości zwierząt ze średnim wykształceniem rolniczym na staż i po stażu zatrudni od zaraz Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt w Zielonej Górze, ul. Bema 32/34. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-2407

Głogowskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Głogowie, Krochmalna 1, zatrudnią od zaraz: ekonomistę na stanowisko z-cy dyrektora d/s ekonomicznych, ekonomistę na stanowisko kierownika działu ekonomicznego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką, kierownika działu kadr — wykształcenie średnie i praktyka w tym zawodzie co najmniej 3 lata, kierowcę na wóz osobowy z I lub II kat. prawa jazdy, wynagrodzenie zryczałtowane do 2.800 zł, kierowców na 3 wozy dostawcze. Ponadto od 1 listopada 1969 r. zatrudni się: gł. energetyka — wymagane wykształcenie średnie techniczne IV grupa BHP z praktyką na tym stanowisku, kierownika zaopatrzenia — wykształcenie średnie i co najmniej 3-letnia praktyka w zawodzie, st. referenta d/s zaopatrzenia materiałów technicznych i opakowań, referenta d/s rozliczeń remontów i inwestycji. Oferty pisemne kierować pod adresem jak wyżej Dział Kadr. Ze względu na brak mieszkań reflektuje się na kandydatów miejscowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-2453

Dyrekcja Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 101 zatrudni od zaraz chemika z wyższym wykształceniem do pracy w Dz. Gł. Technologa, frezerów i tokarzy do narzędziowni, kierownika hotelu robotniczego, robotników do działu transportu i odlewni, pracownika do zamiatania ulicy wokół obiektu fabrycznego. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego. K-2418

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol" w Zielonej Górze, Wyspiańskiego, biurowiec 6, zatrudni: kierownika działu technicznego z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym branży sanitarnej lub pośrednich, wynagrodzenie do 3.500 zł, technika-mechanika na stanowisko bazy sprzętu — wynagrodzenie do 3.000 zł, kierowników robót sanitarnych, budowlanych — wynagrodzenie do 3.200 zł. Dla pracowników o wysokich kwalifikacjach przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie w III kw. br. K-2441

Dyrekcja Nowosolskich Zakładów Kartoniarskich w Nowej Soli, ul. Hutnicza 10/12 zatrudni gł. ekonomistę. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 7 lat praktyki, w tym 4 lata praktyki na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej względnie średnie ekonomiczne i 10 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w Dz. Organizacji Zatrudnienia Płac i Kadr. K-2376

Zarząd Zielonogórskiej Spółdzielni Pracy Usługowo Produkcyjnej w Zielonej Górze, Moniuszki 1, zatrudni 15 chałupników do produkcji plomb ołowianych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-2433

Zielonogórskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Zielonej Górze, pl. Boh. Stalingradu 17 zatrudnią od zaraz technika-mechanika do działu inwestycji. Pożądana praktyka ze znajomością zagadnień inwestycyjnych. Wynagrodzenie do uzgodnienia. K-2320

Lubuskie Zakłady Mechaniczne w Zielonej Górze ul. Naftowa 1 zatrudnią od zaraz mistrzów i tokarzy. Dla specjalistów istnieje możliwość otrzymania w I kwartale 1970 r. mieszkania. Pracowników mieszkających w Sulechowie możemy dowozić autobusem przedsiębiorstwa. K-2314

Przedsiębiorstwo Konfekcji Odzieżowej nr 8 w Krzywańcu, pow. Lubsko zatrudni księgowych, st. księgowych i bilansistów. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka. Reflektujemy na pracowników doświadczonych. Stawki wg taryfikatora przemysłu włókienniczego dla przedsiębiorstwa I kat. Po okresie próbnym dodatek specjalny. Zgłoszenia w dziale ekonomicznym. K-2412

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulechowie zatrudni od zaraz kierownika Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych. Od kandydata wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z wieloletnią praktyką zawodową i uprawnieniami budowy dróg i mostów. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. K-2406

Zakład Budownictwa i Produkcji Materiałów Budowlanych WZGS „Samopomoc Chłopska" w Zielonej Górze, Dąbrowskiego 41a — zatrudni: kierownika budowy w Rzepinie, kierownika budowy w Kożuchowie, majstra budowy, murarzy, tynkarzy, betoniarzy, cieślę, blacharza oraz pracowników niewykwalifikowanych do pracy na budowach w Rzepinie, Kożuchowie, Krzystkowicach i Jasieniu. Na stanowisku kierownika budowy wymagane wykształcenie średnie techniczne plus uprawnienia budowlane. Wynagrodzenie wg. UZP — (przedsiębiorstwo zaliczone do I kategorii) plus premia regulaminowa. Wysokość wynagrodzenia do uzgodnienia. Pracownicy fizyczni: praca w akordzie zryczałtowanym, możliwość uzyskania premii do 40 proc. Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie względnie pokrywa koszty oraz rozłąkowe. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem jak wyżej, względnie bezpośrednio w Kierownictwie Robót w Górzycy, Kostrzyńska pow. Słubice dla budowy w Rzepinie. K-2454

Hotel „Orbis - Polan" w Zielonej Górze zatrudni od 15. IX. 69 r. 2 kuchmistrzów, 2 kucharzy, 8 kelnerów i kelnerek o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Zgłoszenie kierować Hotel „Orbis-Polan" Zielona Góra, al. Niepodległości (TPPR) II piętro, tel. 26-86. K-2483

ZBIGNIEWOWI SZYRSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego w Zielonej Górze.
K-2574

SPRZEDAŻ

PSZCZOŁY — wielkopolskie z ulami, 9 pni — sprzedam. Gorzów, Grobla 67a/4, Bajorek. 609-P

CEGŁĘ rozbiórkową — sprzedam. Zielona Góra, Ptasia 53/8. 1680-G

„WARTBURG-1000", stan techniczny dobry — sprzedam. Gubin. Waryńskiego 23. 1678-G

DOMEK jednorodzinny — 4 pokoje z kuchnią, zabudowania gospodarcze, ogródek zadrzewiony, możliwość hodowli, na przedmieściu — sprzedam. Roman Urgunan, Słubice, Drzymały 1. 1686-G

WÓZKI dziecięce, wielki wybór, nowoczesne modele. Brzozowska — Poznań, Armii Czerwonej 10. 515-P

PRACA

NAPRAWA odbiorników radiowych i telewizyjnych — inż. S. Lesser, Zielona Góra, Janka Krasickiego 10/2, tel. 019-69. 1683-G

CYKLINOWANIE parkietów. Zielona Góra, Sikorskiego 70. 1681-G

UCZENNICĘ do dziewiarstwa maszynowego — przyjmę. Wiek 17 lat, 8 klas szkoły, na listy nie odpowiadam. Zielona Góra, Krawiecka 3B. 1677-G

PRZYJMĘ ucznia. Zielona Góra, Dąbrowskiego 20 (piekarnia). 1682-G

UCZNIA do nauki zawodu kamieniarskiego przyjmę. Sulechów, Przemysłowa 6. 1676-G

SREBRO - ZŁOM
oraz
srebro przemysłowe
kupują sklepy
„ARS CHRISTIANA"
Zielona Góra, Świerczewskiego 49,
Nowa Sól, Nowotki 22.
K-2393

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ DLA PRACUJĄCYCH
Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli

PRZYJMUJE

zapisy młodzieży męskiej

na dwuletni okres nauki przygotowującej do następujących ZAWODÓW:

— **murarz-tynkarz**
— **zbrojarz-betoniarz**
— **monter instalacji budowlanych**
— **cieśla**

Na w/w zawody przyjmuje się młodzież w wieku 15 i 16 lat.

— **monter konstrukcji żelbetowych**
— **posadzkarz**

Te zawody wymagają ukończenia 17 lat.

— **malarz-szklarz**

Na ten kierunek przyjmuje się również **DZIEWCZĘTA.**

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyżej wym. szkoły winni złożyć następujące dokumenty: podanie o przyjęcie, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo lekarskie.

Młodzieży nie mającej warunków dojazdu zapewnia się miejsce w internacie.

Uczniowie za pracę na zajęciach praktycznych otrzymują wynagrodzenie w pierwszym roku nauki od 260—420 zł miesięcznie, a w drugim roku od 380—500 zł plus premia. W odzież ochronną letnią i zimową oraz narzędzia wyposaża szkoła.

Nauka rozpoczyna się 1 września 1969 r. Zgłoszenia należy kierować: **Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Nowej Soli, ul. Staszica 3, tel. 20-04 do 20-07.** Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły.

DYREKCJA SZKOŁY

K-2093

PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Międzyrzeczu, Osiedle Reymonta 41

organizuje

Ochotniczy Hufiec Pracy

DLA MŁODZIEŻY W WIEKU 16—18 lat

w zawodzie

murarz-tynkarz

Hufiec trwa 9 miesięcy. Wynagrodzenie 600 zł miesięcznie. Nauka rozpoczyna się w październiku 1969 r. Ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w terminie do 25 września 1969 r. w dziale zatrudnienia (względnie przesłać pocztą) następujące dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo zdrowia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, jedną fotografią. K-2382

LUBUSKIE ZAKŁADY APARATÓW ELEKTRYCZNYCH „LUMEL"
w Zielonej Górze

organizują dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych o specjalności obróbka skrawaniem

kurs doszkalający

w zakresie:

tokarz narzędziowy (dla mężczyzn)
frezer narzędziowy (dla mężczyzn)

Kurs będzie trwał od 1 września 1969 roku do 28 lutego 1970 r. W czasie trwania szkolenia obowiązywać będą przepisy o przebiegu stażu pracy. Po ukończeniu szkolenia odbędzie się egzamin kwalifikacyjny. Ukończenie kursu i zdanie egzaminu z wynikiem pozytywnym gwarantuje zatrudnienie przy pracach o wysokim standardzie technicznym. Podania należy składać w dziale kadr LZAE „Lumel" przy ul. Wyspiańskiego w godzinach od 10.00 do 12.00. Informacje telefoniczne 811-819, wewn. 18 lub 491 wewn. 148. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc decydować będzie kolejność zgłoszeń. K-2444

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ DLA PRACUJĄCYCH
Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Zielonej Górze, ul. Botaniczna 77

PRZYJMUJE dodatkowo

zapisy młodzieży męskiej

DO KLASY I

na rok szkolny 1969/1970

NA SPECJALNOŚCI:

— murarz-tynkarz
— zbrojarz betoniarz od lat 15
— cieśla budowlany
— malarz budowlany od lat 16
— monter konstrukcji żelbetowej od lat 17.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć następujące dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, wyciąg z aktu urodzenia, świadectwo lekarskie, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, 2 zdjęcia.

Młodzieży nie mającej dogodnych warunków dojazdu zapewnia się miejsce w nowym internacie.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie — I rok nauki od 260 zł do 420 zł miesięcznie,
II rok nauki od 380 zł do 500 zł miesięcznie.

Nauka rozpocznie się 1 września 1969 r. w nowym budynku szkolnym.

Szkoła posiada urządzenia sportowe. Komplet dokumentów należy składać w sekretariacie szkoły do 1 września 1969 roku. K-2318

M. BEWIAK

CZŁOWIEK STAMTĄD

Myśl o spotkaniu i czekającej na mnie rozmowie nie dawała mi spokoju. Cóż mogłem jednak z góry przewidzieć.

O świcie zjawił się Szczepan. Łączność z drugą częścią bandy została nawiązana. Wiadomość ta zelektryzowała zarówno wątażkę jak i mnie. „Bóbr" zgodził się na spotkanie, postawił tylko warunek, żeby w rozmowie wziął udział tylko „Leszek" i ja. Sprytny bandyta nie określił dokładnie miejsca, wyznaczył tylko punkt kontaktowy u „Sada", który miał nas dwóch zaprowadzić na melinę. Teraz zrozumiałem, że poprzednio „Sad" nie działał na własną rękę, ale krył się za nim „Bóbr".

— Boi się, żebym mu się nie dobrał do skóry — powiedział „Leszek'.

Nazajutrz późnym wieczorem dobrnęliśmy do zagrody „Sada". Gdy zatrzymaliśmy się nieopodal, czekała na nas ukryta w zaroślach grupa dziesięciu uzbrojonych ludzi z siatki „Leszka". Herszt nie uprzedził mnie przed tym, że wydał takie polecenie. Starałem się odgadnąć jego zamiary. Chyba to zauważył, bo gdy przycupnęliśmy w zaroślach, powiedział:

Nigdy nic nie wiadomo, postanowiłem zapewnić sobie przewagę...

Nie odpowiedziałem. Do czego tu dojdzie za chwilę — pomyślałem tylko. Czyżbym miał być świadkiem krwawej rozprawy?

Noc była bezksiężycowa. Nisko nad nami wisiał pułap chmur. Zatrzymaliśmy się w

zaroślach blisko zagrody „Sada". Wprawdzie zaszliśmy z innej strony niż wówczas, gdy byłem tu pierwszy raz na spotkaniu, ale rozpoznałem słabo rysujące się w mroku kontury znajomych zabudowań. W jednym z okien migotało słabe światło naftowej lampy. „Sad" oczekiwał na nasze przybycie. Starałem się wyłonić wzrokiem ukrytych w ciemnościach ludzi „Leszka".

Policzyłem ich w myśli po raz wtóry. Może jeszcze któregoś nie dostrzegłem. Dziesięciu. Wszyscy z siatki terenowej. Nazajutrz rano rozejdą się po okolicznych wioskach, ukryją broń i wyjdą w pola jak najspokojniej żyjący gospodarze, będą udawać uczciwych ludzi. W tym właśnie tkwiła niebezpieczna siła kąsającego z ukrycia herszta bandy, siła, którą tak się chełpił „Leszek". Niebezpieczeństwo działalności kilku ludzi ze sztabu bandy nie byłoby tak wielkie gdyby działali oni sami, nie dokonaliby tyle złego, ale zakonspirowana siatka stwarzała wielokrotnie poważniejsze zagrożenie.

Przyjrzałem się bliżej twarzom ludzi, czekali w milczeniu na polecenia herszta. Kilku z nich poznałem już wcześniej. Byli to kierownicy komórek siatki z Limanowej, Dobczyc, Skrzydlnej, Szczyrzyca... i Kryspin. „Leszek" odwołał go na bok. Rozmawiali szeptem.

Przyszliśmy tutaj we czwórkę — „Leszek", Szczepan, dwudziestokilkuletni zaprzyjaźniony z hersztem siatki członek bandy, który posługiwał się pseudonimem „Miner" i charakterystycznie zaciągał góralską gwarą oraz ja. Tamtych czekało

dziesięciu. A więc razem watażka zebrał trzynastu ludzi, siebie nie liczyłem.

Byłem sam wśród współpracowników dowódcy bandy. Kilku z nich uzbrojonych w ukryte pod płaszczami pistolety maszynowe — dojrzałem dwa niemieckie „empi", dwa bergmany i pepesza, reszta posiadała broń krótką i granaty, zauważyłem również znane mi jeszcze z czasów okupacji niemieckiej, zaczepne z długą charakterystyczną rączką. „Miner" dzierżył ręczny karabin maszynowy.

Do czego zmierza watażka? Myśl ta bez przerwy prześladowała mnie jak natrętna mucha. Podszedłem do rozmawiającego z Kryspinem bandyty.

— Nie udało nam się ustalić kryjówki Franka, do „Sada" nie podchodziłem, czekałem na ciebie — mówił Kryspin do Leszka gdy zbliżyłem się do nich.

— Nie klawo — odparł „Leszek" — lepiej by było od razu wiedzieć i obstawić melinę tego sukinsyna. „Sad" wcześniej nic nie zdradzi, trzyma z tamtymi — watażka urwał i z wahaniem spojrzał na mnie.

Wiedziałem, że chodzi o „Bobra", znałem z akt sprawy jego imię i nazwisko. Chociaż byłem przygotowany na wszystko, pragnąłem jak najprędzej uwolnić się od niepewności i poznać do czego dąży herszt. Lepiej wiedzieć co mnie czeka...

— Co knujesz? — wtrąciłem się do rozmowy na pozór żartobliwym tonem.

— Sprawdziłem dokładnie teren — relacjonował Kryspin — nie zauważyliśmy nic podejrzanego, w okolicy spokojnie...

— Po co ściągnąłeś tylu ludzi — zapytałem wprost „Leszka" — mógł ktoś zauważyć i donieść na posterunek. Jeszcze tego by brakowało żeby nam jakiś drań ściągnął na kark KBW, przecież stoją niedaleko stąd. Niepotrzebnie robisz tyle szumu.

— Muszę tego rozrabiakę zaszachować — upierał się bandyta — jak nie zobaczy naszej przewagi może podskoczyć.

— A jeżeli on także zabezpieczył się i zmobilizował więcej ludzi? — odpowiedziałem pytaniem. „Leszek" zasępił się.

— Co ustaliłeś? — zwrócił się do Kryspina.

— Wicek ma tutaj dobre rozeznanie — mówił Kryspin — przeprowadził wywiad i twierdzi, że nikt z jego ludzi nie zauważył żeby tamci kogoś wzywali na obstawę.

— Co to za jeden ten Wicek? — rzuciłem pytanie.

— Zaufany człowiek z tej wioski — odparł „Leszek", zamyślił się i po chwili powiedział jakby sam do siebie — „Bóbr" tu nie ma swoich ludzi, ale mógł ściągnąć spod Myślenic, pochodzi ze Skrzynek — tam ma większe chody.

— W żadnym wypadku nie pozwolę ci sprowokować draki. Mamy poważne zadania i innego niż „Bóbr" przeciwnika. Musimy dojść z nim do porozumienia, tego wymaga dobro sprawy.

— Jeżeli nie podporządkuje się — odburknął z groźbą watażka — skrócę go o głowę i resztę ludzi zabiorę z nami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WINO GRONKA

NIE SPEŁNIONE OBIETNICE

Lokatorzy domu przy Boh. Stalingradu 22 kilkakrotnie interweniowali już w ADM nr 1 w sprawie naprawy dachu i wstawienia szyb w tzw. świetlikach dachowych, argumentując, że woda zalewa mieszkania i niszczy meble. Na każdą interwencję ADM nr 1 odpowiadał obietnicami, ale do dziś obietnic tych nie spełnił.

Niech sobie wreszcie pracownicy ADM nr 1 uświadomią, że ich obietnice absolutnie nie wpłynęły na zlikwidowanie zalewania mieszkań lokatorów!

ROZWALONO NOWY CHODNIK

Kilka tygodni temu przy ul. Wandy położono nowy chodnik i zabetonowano krawężniki. Przed kilku dniami nowy chodnik zerwano, aby zrobić wykopy pod założenie instalacji.

„Winogronka" uważają, że ktoś odpowiedzialny za taką „gospodarkę" powinien z własnej kieszeni zapłacić za powtórne ułożenie chodnika po wykopach.

PECHOWA SKRZYNKA POCZTOWA

Jeden z naszych czytelników kilkakrotnie wysyłał z Zielonej Góry pocztówki do Krosna, wrzucając je przeważnie do skrzynki pocztowej na dworcu PKS. Ani jedna pocztówka wrzucona do tej skrzynki nie dotarła do adresatów.

Co się dzieje? Czy pechowa jest ta skrzynka, czy też źle pracują doręczyciele w Krośnie? Jeżeli źle pracują doręczyciele, to dlaczego nie doręczają tylko pocztówek wrzucanych do skrzynki na dworcu PKS?

MUR ZAWALIDROGA

Niedaleko wiaduktu w Starym Kisielinie stoi stary mur zasłaniający widoczność kierowcom i stwarzający przez to niebezpieczną sytuację na drodze. Usunięcie tego muru nie tylko poprawiłoby warunki komunikacyjne, lecz przyczyniłoby się także do podniesienia poziomu estetycznego wyglądu tego rejonu wioski.

Mur zabytkiem nie jest, w związku z tym proponujemy Prezydium GRN w Kisielinie szybkie usunięcie zawalidrogi.

Uwaga renciści!

W piątek, 22 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. K. Lisowskiego 3, przedstawiciel Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych omówi sprawy dotyczące rent.

Zarząd Oddziału ZZERiI prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

Przed nowym rokiem szkolnym

Uczniowie szkół w województwie otrzymają ponad 1.100 tys. nowych podręczników

Podobnie jak w latach ubiegłych podręczniki do wszystkich typów szkół rozprowadza „Dom Książki" w tzw. sprzedaży zamkniętej, poprzez około 1000 kolporterów, którymi są przeważnie nauczyciele.

W bieżącym roku większość podręczników dla szkół podstawowych rozprowadzono jeszcze przed zakończeniem ubiegłego roku szkolnego, w czerwcu. Kolejną partię podręczników dla tych szkół „DK" otrzymał obecnie. **Na ogółem 69 podręczników dla klas od I do VIII brakuje jeszcze 11, w tym 8 do nauki języków obcych, 2 czytanki dla klasy VI i VIII oraz „Wiadomości o sztuce" dla klasy VI.** Według informacji posiadanych przez „Dom Książki" te brakujące podręczniki nadejdą z drukarń najpóźniej do połowy września br. **Mimo tych braków sytuacja jest lepsza niż w analogicznym okresie ub. roku, kiedy to brakowało dla szkół podstawowych większej ilości podręczników niż obecnie.**

Licea ogólnokształcące nie otrzymały w czerwcu żadnych nowych podręczników. Dopiero teraz „DK" dostał pierwszą partię. **Dla klas I liceów brakuje jeszcze podręcznika „Wiadomości o sztuce", dla klas II — literatury polskiej II połowy XIX w., geografii i fizyki, dla klas III, literatury polskiej 20-lecia międzywojennego, języka polskiego, historii, fizyki, wiadomości o sztuce i wychowania muzycznego.** Wszystkie podręczniki dla klas III są pierwszego wydania, zupełnie nowe. Brakujące będą uzupełnione do połowy września.

Podręczniki dla techników i szkół zawodowych „Dom Książki" otrzymuje sukcesywnie od czerwca. W zasadzie w księgarniach **są już wszystkie podręczniki dla tych szkół do nauki przedmiotów ogólnokształcących. Nie ma jeszcze bardzo wielu podręczników do nauki zawodu, a braki** — według informacji posiadanych przez „DK" — **będą uzupełniane w ciągu III i IV kwartału br., a nawet w pierwszych miesiącach 1970 r.**

Ogółem dla uczniów szkół podstawowych w województwie „Dom Książki" rozprowadzi około 700 tys. nowych podręczników i książek pomocniczych, a dla liceów ogólnokształcących, techników i szkół zawodowych ponad 450 tys. Łączna waga tych podręczników przekracza 360 ton. Na ich przewiezienie potrzeba 90 wagonów towarowych.

Podręczniki, które już nadeszły i te, które nadejdą, kolporterzy szkolni mogą odbierać w 47 wyznaczonych księgarniach województwa. **„Dom Książki" apeluje do kolporterów, aby jak najszybciej skontaktowali się z wyznaczonymi księgarniami i uzgodnili terminy odbioru podręczników. „Dom Książki" prosi, aby o ile możliwości kolporterzy odebrali przydzielone podręczniki jeszcze w bieżącym miesiącu, a to z powodu konieczności rozładowania magazynów księgarń oraz uniknięcia tłoku, a co się z tym wiąże, długiego czekania na obsłużenie w „gorących" pierwszych dniach września.** Ponieważ niektóre szkoły zamówiły większą ilość podręczników niż im potrzeba, kolporterzy powinni pozostałe, w ciągu kilku pierwszych dni września, zwrócić do księgarń w celu umożliwienia uzupełnienia ewentualnych braków w innych szkołach, nie zapominając równocześnie o dokonaniu rozliczeń z księgarniami. Dyrekcja „Domu Książki" ma nadzieję, że nauczyciele-kolporterzy dołożą starań, aby podręczniki były sprawnie rozprowadzone wśród uczniów i że współpraca na tym polu między nimi i księgarniami będzie się w dalszym ciągu układać pomyślnie.

Książki pomocnicze są w wolnej sprzedaży w księgarniach. Księgarnie prowadzą także sprzedaż artykułów piśmiennych. **Warto, aby rodzice i sami uczniowie już obecnie zaopatrywali się w te artykuły, nie czekając do września.** Leży to w ich własnym interesie. Dokonując zakupów obecnie, kiedy ruch w tych placówkach jest stosunkowo mały, **unika się długiego stania w kolejkach panujących w księgarniach w pierwszych dniach września.**

K. RÓŻALSKI

Zabrakło gipsu

Jak informują czytelnicy, w okresie lipca i sierpnia, prawie każdego roku brakuje w zielonogórskich sklepach kredy malarskiej i gipsu. **Handlowcy każdego roku zapominają, że w okresie tych dwóch miesięcy roku mieszkańcy miasta masowo korzystają z urlopów, a bardzo wielu z nich wolne od pracy dni poświęca na odnowienie mieszkań.**

Co gorsze, brakuje także gipsu w Zielonogórskiej Hurtowni Materiałów Budowlanych, potrzebnego m. in. do zakończenia remontu pomieszczeń Szkoły Podstawowej nr 7. W związku z brakiem tego artykułu w ZHMB, wykonawca robót chciał nabyć go w placówce OPHO przy ul. Lisiej, ale tam trwa remanent. (r)

Życzliwość na co dzień

Znaleziono legitymacje szkolne na nazwisko Ewa Błoniewska i Mariola Czuszke. Właścicielki mogą odebrać zguby u Mariana Knobiocha, ul. Wyspiańskiego 6 m. 4.

To nam się podoba. Po raz pierwszy chyba w naszym mieście zsynchronizowano w czasie dwie roboty — zakładanie nowego przewodu gazowego w ul. Sobieskiego i podłączenie do ratusza przewodów ciepłowniczych z kotłowni znajdującej się po przeciwnej stronie pl. Boh. Stalingradu.

Dzięki wykonaniu tych dwóch robót w jednym czasie nie będzie potrzeby zamykania tego rejonu miasta dla ruchu kołowego w dwóch terminach.

Na zdjęciu: Wykop pod przewody ciepłownicze na pl. Boh. Stalingradu.

Fot. B. Bugiel

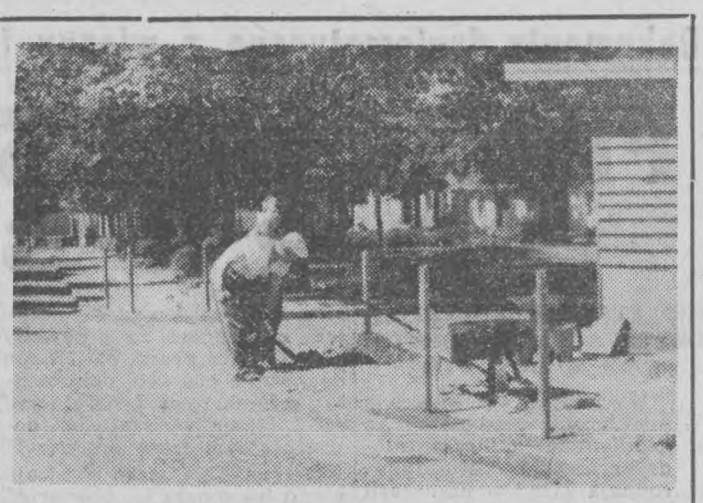

1 stycznia br. Czerwieńsk otrzymał prawa miejskie i w związku z tym stworzone zostały warunki lepszego gospodarowania. Gospodarze miasta wykorzystują szansę, szczególnie w dziedzinie gospodarki komunalnej. M. in. na ul. Zielonogórskiej zakłada się nowy chodnik aż do basenu, poprawia się nawierzchnię jezdni i chodników innych ulic.

Na zdjęciu: Na skrzyżowaniach ulic zakłada się łańcuchy uniemożliwiające bezpośrednie wybiegnięcie na jezdnię, chroniące przed wpadnięciem pod przejeżdżające samochody.

Fot. — R. Błoński

Nikt nie wie kiedy zakończy się remont sali dla Orkiestry Symfonicznej

Sprawa nabiera już posmaku skandalu. Bo też rzecz wręcz niewiarygodna: remont skromnych pomieszczeń przyznanych przy pl. Powstańców Wielkopolskich Orkiestrze Symfonicznej, którego wartość oblicza się na półtora miliona złotych, trwa już... sześć lat. I co gorsza, nikt nie jest w stanie powiedzieć, kiedy wreszcie roboty będą zakończone. Terminy wciąż ulegają zmianie, bo stale z czymś są kłopoty. To brakuje stolarza czy innego fachowca, to znów spostrzeżono brak jakiegoś materiału.

Pytaliśmy o koniec „remontu" w biurze Orkiestry; powiedziano nam, że wszystko zależy od wykonawców. Pytaliśmy o to samo w dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, które jest głównym wykonawcą. Usłyszeliśmy: jak z robotą upora się podwykonawca, wtedy my przystąpimy do prac wykończeniowych.

— No, ale kiedy, dyrektorze, sala koncertowa będzie wreszcie gotowa?

— Trudno mi powiedzieć. Jest jeszcze dużo pracy przy zakładaniu boazerii... Nie wiem, może Zakład Doskonalenia Rzemiosła coś powie na ten temat, bo nasza ekipa uzależniona jest tylko od podwykonawcy...

Kiedy w owym Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła nie zdołaliśmy się skontaktować z kimś kompetentnym, daliśmy za wygraną. Kto więc może odpowiedzieć na pytanie: kiedy będzie my mogli wybrać się na pierwszy koncert symfoniczny do nowej sali?

(AB)

List do redakcji

Kłamstwo MZBM-u

W „Gazecie Zielonogórskiej" z dnia 1 sierpnia br. w rubryce pt. **„W odpowiedzi na krytykę"** ukazała się informacja, że naprawiono już dach na budynku przy ul. Wandy 22. Informacja ta była odpowiedzią na notatkę pt. **„W trzy lata później"** zamieszczoną swego czasu w „Winogronkach".

My mieszkańcy tego budynku (12 lokatorów) **stwierdzamy z całą odpowiedzialnością, że jest to nieprawda. Nikt do tej pory dachu nie naprawiał. Dziwimy się, jak dyrekcja MZBM może wprowadzać w błąd redakcję, czytelników oraz nas, lokatorów.**

STANISŁAW RADECKI
w imieniu 12 lokatorów
z ul. Wandy 22

Chałupniczki szyją odzież i bieliznę

W sklepach nie zawsze można dostać poszukiwane gatunki i rozmiary odzieży oraz bielizny. Braki te w pewnym stopniu uzupełniają chałupniczki, zatrudnione przez Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem".

Obecnie 62 kobiety szyją odzież i bieliznę wartości 215 milionów złotych rocznie.

(lemil)

Wyniki premiowej sprzedaży książek

Wszystkie księgarnie „Domu Książki" w woj. zielonogórskim, w okresie od 11 maja do 30 czerwca br. szeroko popularyzowały polską literaturę współczesną m. in. za pośrednictwem konkursu witryn księgarskich i premiowej sprzedaży książek polskich autorów. **W tym czasie wydano 3.258 premiowych paragonów wartości 101.668 zł.**

Ostatnio odbyło się publiczne losowanie 38 nagród ogólnej wartości ponad 8 tys. złotych. **Główna wygrana w postaci radioodbiornika „Sarabanda" padła na paragon nr 3653 wydany w Kargowej, a radioodbiornik tranzystorowy „Minor" na paragon nr 1440 w Głogowie.**

Tabele z numerami wygranych zostaną wywieszone w oknach wystawowych wszystkich księgarń Ziemi Lubuskiej. (r.)

Kino »Wenus« zaprasza na maraton filmowy

W najbliższą sobotę, 23 bm. o godz. 22 oraz w niedzielę 24 bm. o godz. 21 w kinie „Wenus" odbędzie się atrakcyjny maraton z pokazem premierowych filmów.

Zobaczymy: przygodowy film produkcji francusko-włoskiej pt. **„Święty zastawia pułapkę"** — z Jeanem Marais w roli głównej, oraz angielski film grozy pt. **„Kobieta wąż"** — o dziewczynie, która za sprawą tajemnej magii od czasu do czasu przemienia się w jadowitą kobrę.

Przedsprzedaż biletów w kinie „Wenus" od 21 sierpnia w godz. od 14 do 20.

Szpital Wojewódzki pierwszy...

Celem umożliwienia należytego korzystania z fachowych medycznych pism i periodyków radzieckich zespołom lekarskim i kwalifikowanemu sanitarnemu personelowi pomocniczemu, kierownictwo Szpitala Wojewódzkiego zaprenumerowało w PUPiK „Ruch" szereg pozycji z tej dziedziny.

Okres przyjmowania przez „Ruch" zgłoszeń na prenumeratę pism radzieckich właśnie się rozpoczął i Szpital Wojewódzki jest pierwszą instytucją w mieście, która zapewniła swoim pracownikom prenumeratę tych wartościowych wydawnictw. (Tu)

Kol. KAZIMIERZOWI SZYRSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

składają:

Kierownictwo, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Zielonej Górze.

K-2577

OSZCZĘDZAJ WODĘ!

RADIO i TELEWIZJA

ŚRODA, 20 SIERPNIA

PROGRAM I: — 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, — Wiadomości; 7.20 Aud. ZBoWiD; 7.35 — 15 Przerwa konserwacyjna; 8.10 Red. Społ.; 8.15 Pios. dnia — muz.; 9 Rytmy dla wszystkich; 9.30 Muzyka polska; 10.05 Od solisty do solisty; 11 Dworzak; 11.25 Zespoły rozrywk.; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Utwory skrzypc.; 13.15 Swojskie mel.; 14 „Twarz, którą się pamięta"; 14.20 Koncert popołudn.; 15.05 Aud. dla dziewcząt i chłopców; 16.10—18.50 Popołudnie z młodością; 19.30 Konc. chopin.; 20.25 The Shadows i C. Richard; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Aud. poetycka; 22 Chór PR Kraków; 22.20 Anonimowe tańce XIII w.; 22.30 Różne odpowiedzi; 22.45 Zesp. Denny; 0.10 Program nocny.

PROGRAM II: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50 — Wiadomości; 6.40 Red. Społeczna; 7.50 Piosenka dnia — muz.; 8.35 „Gryf na dwa lata"; 9 Muz. o tematyce dziecięcej; 9.35 „Zielone sygnały"; 9.50 Z Kraju Rad.; 10.10 Zesp. klarnecistów; 10.25 „Jarmark cudów"; 11.25 Bartok — utwory instrum.; 12.25 Delius — utwory symf.; 12.40 Zespoły rumuńskie; 13 Konc. rozrywkowy; 13.40 „Mówi naoczny świadek" prof. Lorentz; 14.05 Mel. mazurskie; 14.30 Echa Festiwalu Piosenki Radz. w Zielonej Górze; 15 Czajkowski — Serenada; 15.30 Pieśni i tańce świata; 15.50 Cykl „Szklane Zagłębie"; 16.10 Melodie płyt.; 16.43—18.20 W Warszawie i na Mazowszu; 18.20 Sonda; 19 Echa dnia; 19.15 — 22 Wieczór lit.-muz.; 19.17 Mel. rozr.; 19.30 Teatr PR — „Krąg pamięci"; 20.15 „Kalif z Bagdadu" — opera; 21 Płyty w PR; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.30 Enescu — III Sonata na skrzypce i fort.; 22.54 Orkiestra tan.

PROGRAM III: — 17 Progr. wieczoru; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Klaudiusz i Messalina" — odc. pow.; 17.40 Między „Bobino" a „Olympią"; 18 Ekspresem przez świat; 18.08 Herbatka przy samowarze; 18.35 Przebój za przebojem; 19 Co wieczór powieść w wyd. dźw.; 19.30 Turniej prezenterów; 19.50 Starość do wynajęcia; 20 Reminiscencje muzyczne; 20.45 „Romans" — słuch.; 21.05 Mój magnetofon „z myszką"; 21.30 „Prawdziwe i nie prawdziwe historie o wielorybach; 21.50 Opera tyg. — P. Czajkowski „Dama Pikowa"; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — L. Armstrong; 22.15 Strzały w buszu; 22.25 Z naszej taśmoteki; 23 Miniatury poetyckie; 23.45 Pr. na czwartek; 23.50 Na dobranoc śpiewa T. Dąbrowski.

PR ZIELONA GÓRA: — 5.40 Reklama; 17 Radiowa lista przebojów (UKF); 17.15 Piosenki od serca; 17.35—18.20 Montaż informacyjno-literacki.

TELEWIZJA: — 16 Droga, która prowadzi do nikąd — film z serii „Ścigany"; 16.50 Przerwa; 16.45 Program dnia; 16.50 Dziennik; 17 Teleferie: Pół godziny dla rodziny, Baza Odkrywców Południa; Baza Odkrywców Północy, film z serii „Thierry Śmiałek"; 18.25 Magazyn ITP; 18.35 **Panorama Lubuska;** 18.50 Czwarta zmiana; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 19.50 Droga, która prowadzi do nikąd — film z serii „Ścigany"; 20.40 Światowid — magazyn spraw międzynarodowych; 21.10 PKF; 21.20 „Warszawska Jesień" program muzyczny (filmowy); 21.55 Dziennik; 22.15 Wiadomości sportowe i kronika mistrzostw świata w kolarstwie; 22.30 Program na jutro.

TV BERLIN: — 9.50 Program składany; 15.40 Przegląd; 16 Czarny Kanał — aud. public.; 17.05 Obca krew — film prod. radz.; 18.30 Tele-Tips; 19 Berlińskie spotkania; 19.30 Kamera aktualności; 20 Pieniądze i trucizna; 20.30 Program rozrywkowy; 21.30 Przegląd sportowy; 22.20 Ubogi Konrad — komedia.

DZIŚ

ŚRODA

20

SIERPIEŃ

SAMUELA, BERNARDA

Teatry

Nieczynny (przerwa letnia)

Kina

„WENUS" — godz. 15.30, 17.45, 20 — Sidła (ang., od 16 l, pan.)

„NYSA" — godz. 9.30, 13.30, 15.45 20 — Waleczni przeciw rzymskim legionom (rum., od 14 l, pan.); godz. 11.45, 18 — Na szlaku wojennych przygód (czech., od 11 lat)

„WŁÓKNIARZ" — godz. 15.45 — Kochałem cię (radz., od 14 lat, pan.); godz. 17.30 — Kalejdoskop (ang., od 16 l, pan., kol.); godz. 19.45 — Hasła nie trzeba (radz., od 16 lat, pan.)

„NEWA" — nieczynne (przerwa letnia)

„WARSZAWA" — godz. 19.45 — Bohaterowie Telemarku (ang. od 14 lat)

Muzea-wystawy

Muzeum — nieczynne

Oddział Przyrodniczy — Park Tysiąclecia (czynny od godz. 9—15)

Salon BWA — czynny od 11—17 — Wystawa: „Malarstwo i grafika w XXV-leciu PRL i XV-leciu ZPAP w Zielonej Górze"

Klub MPiK w Zielonej Górze — czynny od godz. 16.20—22. Na I piętrze (czynna od godz. 13—21) „Wystawa poplenerowa artystów plastyków Ziemi Lubuskiej"

Apteki

Dyżur pełni apteka nr 9, ul. B. Chrobrego 43/45

Telefony

Pogotowie Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Szpital Wojew.	467, 468, 469
Ośrodek Inf. Usług.	1300
Ośrodek Inf. Turyst.	1100
Postoje taksówek osobowe:	
Plac Lenina	2674
Boh. Westerplatte	2668
Podgórna	2667
Dworzec (bar „Turysta")	2666
bagażowe:	
transport towarowy	2305
Podgórna	2667
Pl. Wielkopolski	2825

Dokumenty dyplomatyczne z wiosny i lata 1939 r.

PRZED WRZEŚNIOWĄ AGRESJĄ

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AGENCJI ROBOTNICZEJ W MOSKWIE)

Wychodzący w Moskwie miesięcznik poświęcony zagadnieniom polityki międzynarodowej „Mieżdunarodnaja Żiżń" w numerach lipcowym i sierpniowym publikuje dokumenty sprzed 30 lat, które odsłaniają kulisy anglo-francuskiej gry w dramatycznym dla świata okresie poprzedzającym agresję na Polskę.

W jednej korenspondencji nie sposób przedstawić bogactwa materiałów publikowanych na łamach „Mieżdunarodnoj Zizni" not, raportów ambasadorów, oświadczeń publicznych ministrów i premierów czy rozmów, które otaczano tajemnicą. Miała w tej grze swój udział i dyplomacja polska z Beckiem na czele.

Zacznijmy od momentu, kiedy Związek Radziecki 17 kwietnia 1939 roku proponuje rządom Wielkiej Brytanii i Francji zawarcie układu o wzajemnej pomocy i porozumienia wojskowego oraz układu w którym trzy mocarstwa zagwarantowałyby wspólne bezpieczeństwo krajom Europy wschodniej, w tej liczbie i Polsce.

Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych informuje ambasadora ZSRR w Paryżu, że do 23 kwietnia rząd radziecki nie otrzymał żadnej odpowiedzi na swoje propozycje. Możliwe — czytamy w dokumencie z wiosny 1939 roku — że w Anglii znowu wyczekują kolejnej mowy Hitlera „ ... a nuż ponownie zapachnie pokojem i będzie można wrócić do monachijskiej rozmowy..." Z wiadomości otrzymanych z Rzymu — zauważa cytowane poufne pismo — wynika, że Hitler i Mussolini przekonani są, że Chamberlain prowadzi rozmowy z ZSRR tylko ze względu na naciski opozycji, pewnej części konserwatystów i opinii społecznej.

Jeśli chodzi o rząd francuski, to było trochę więcej zaniepokojonych narastającą agresywnością Niemiec, ale, jak wykazują opublikowane dokumenty, i rząd francuski nie przejawiał silniejszego dążenia do zawarcia ze Związkiem Radzieckim porozumienia, które byłoby możliwe do przyjęcia przez obydwie strony. Pod koniec kwietnia ambasada radziecka w Paryżu otrzymuje kontrpropozycje francuskie. W parę dni później, podczas spotkania z ministrem spraw zagranicznych Francji Bonnet'em, ambasador Związku Radzieckiego Suricz zwraca uwagę, że we francuskim projekcie układu brakuje rzeczywistej wzajemności zobowiązań. Na to Bonnet, jak informuje Moskwę ambasador Suricz, udał zakłopotanie, a potem oświadczył, że z powodu przeciążenia pracą polecił zredagowanie projektu dokumentu sekretarzowi generalnemu MSZ i „nie wczytał się" dostatecznie w treść propozycji.

Oczywiście, tego rodzaju gierki nie mogły się powtarzać wobec partnera tej miary, co Związek Radziecki. Zaczęła się więc cała seria kontrpropozycji, wyjaśnień, interpretacji poszczególnych projektów i punktów. Wiele czasu zajmuje sprawa, w jakim wypadku i jakie kraje ma obejmować układ gwarantujący bezpieczeństwo. W rozmowie z ministrem Beckiem zastępca Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych Potiomkin podkreśla, że „Związek Radziecki nie odmówiłby pomocy Polsce, jeśliby Polska sobie tego życzyła". Beck nie odpowiedział od razu. Następnego dnia ambasador Polski w Moskwie, Grzybowski, oświadczył, że „Polska nie uważa za możliwe zawarcie z ZSRR paktu o wzajemnej pomocy". W niespełna dwa tygodnie później, jak teraz wiadomo, 23 maja na naradzie niemieckiego sztabu generalnego Hitler powiadomił dowództwo Wehrmachtu, że podjął decyzję „napaść na Polskę przy pierwszej nadarzającej się okazji".

Dzień przedtem Niemcy i Włochy podpisują układ o sojuszu wojskowo-politycznym, prowadzone są aktywne rozmowy o sojuszu trójstronnym, czyli o przedłużeniu osi Rzym — Berlin do Tokio. Rząd brytyjski tymczasem nadal manewruje, szuka takiego układu, który w momencie konfliktu złożyłby cały ciężar zobowiązań na barki ZSRR, Londynowi zaś dawałby swobodę wyboru decyzji. Między innymi nowe propozycje anglo-francuskie z 27 maja wspólny pakt obrony łączyły z mechanizmem Ligi Narodów. Mołotow odpowiedział, że taki pakt byłby nieefektywny. „Może zdarzyć się sytuacja, że przedstawiciel jakiegoś kraju będzie dokonywać oceny, czy ma miejsce agresja przeciwko ZSRR, czy trzeba ZSRR okazać pomoc, w tym czasie agresor będzie zalewać radzieckie terytorium artyleryjskim ogniem".

Jeszcze w nocie z 14 maja do rządu Wielkiej Brytanii rząd Związku Radzieckiego podkreśla, że dla stworzenia rzeczywistej bariery przeciwko dalszemu rozszerzaniu agresji w Europie nieodzowne są trzy warunki:

a) zawarcie między Anglią, Francją i ZSRR efektywnego paktu o wzajemnej pomocy przeciwko agresji;
b) gwarancje ze strony trzech wielkich mocarstw dla państw centralnej i wschodniej Europy z włączeniem Łotwy, Estonii i Finlandii;
c) zawarcie konkretnego porozumienia pomiędzy Anglią, Francją i ZSRR o formach i rozmiarach pomocy, okazywanej sobie przez te państwa i państwom objętym gwarancjami.

Bez tego, bez konkretnego porozumienia, podkreśla nota rządu radzieckiego, wszelkie pakty o wzajemnej pomocy mogą jak to pokazał przykład Czechosłowacji, zawisnąć w powietrzu.

Ponieważ pertraktacje przeciągały się dalej bez rezultatu, Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych oświadczył publicznie, że anglo-francuskie propozycje nasuwają myśl, iż rządy Anglii i Francji nie tyle interesują się samym paktem, co rozmowami o pakcie". W Izbie Gmin dochodzi 19 maja do burzliwej debaty. Chamberlain i Halifax są ostro krytykowani za ich pozycję w rozmowach z ZSRR. Przeciąganie się rozmów jest atakowane w Londynie i Paryżu, Brukseli i Rotterdamie, bez mała w całej Europie, poza oczywiście Niemcami. Halifax pod naciskiem opinii publicznej proponuje Związkowi Radzieckiemu zmianę metod w osiągnięciu porozumienia. Zamiast wymieniać noty, „siądźmy za okrągłym stołem w Moskwie". Związek Radziecki zgadza się, lecz Halifax do Moskwy posyła Stranga, zdolnego dyplomatę, tyle że trzeciej rangi.

„Lord Halifax odwiedził Hitlera i Goeringa, Chamberlain udawał się do Führera 3 razy tam i z powrotem. Dla czego — pytał 23 lipca w Izbie Gmin Loyd George — Halifax posłał tylko urzędnika z Foreign Office, by reprezentował nas w o wiele silniejszym kraju, który proponuje nam swoją pomoc. Na to można dać tylko jedną odpowiedź: panowie Chamberlain i lord Halifax nie życzą sobie przymierza z Rosją". Lord Halifax odpowiedział, że skomplikowana sytuacja międzynarodowa nie pozwala mu opuścić Londynu.

Rzeczywiście sytuacja była skomplikowana, bardzo krytyczna i rację miał Loyd George, że sternicy polityki brytyjskiej nawet w takiej styuacji nie chcieli palić mostów do Trzeciej Rzeszy. Ciągle liczyli, że jednak uda im się skierować uderzenie Hitlera na Związek Radziecki; że po drodze była Polska — to nam niestety przyszło sprawdzić na własnej skórze.

„Mieżdunarodnaja Żiżń" zapowiada kontynuowanie publikacji dokumentów z okresu wiosny i lata roku 1939.

D. P.

Gorący okres na torach żużlowych

W niedzielę spotkanie na europejskim szczycie

Rozgrywki I i II ligi żużlowej stają się coraz bardziej ciekawe. Włókniarz Częstochowa, którego jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw ekstraklasy wielu skazywało na degradację, sprawia niespodzianki o jakich nawet nie śnili najzagorzalsi sympatycy tej dru żyny. Dzięki włókniarzom, którzy na czołowej trójce w tabeli zdobyli 5 pkt. (!), rozgrywki nabrały dodatkowych rumieńców i dziś sprawa tytułu mistrzowskiego jest zupełnie otwarta.

Kolejny pojedynek mistrzowski Stal Gorzów rozegra 31 bm. u siebie z dziesięciokrotnym mistrzem Polski — ROW-em Rybnik. Nie trzeba dodawać, że jeśli gorzowianie pragną wykorzystać szansę jaką otworzył przed nimi Włókniarz, muszą mecz wygrać. Tymczasem uwaga miłośników żużla skupiona będzie przede wszystkim na startach w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach świata, które weszły już w decydującą fazę. 24 bm. w Olching (NRF) rozegrany zostanie finał europejski indywidualnych mistrzostw świata. Awans do finału europejskiego 7 Polaków stwarza poważną szansę wprowadzenia do finału światowego 4—5 zawodników (13 września na torze Wembley w Londynie).

Polscy zawodnicy znają już swoje numery startowe. **Gorzowianin Andrzej Pogorzelski otrzymał nr 4, II wicemistrz świata Edward Jancarz — nr 15.** Z pozostałych naszych zawodników **Woryna** pojedzie z nr 1, **Mucha** z nr 8, **Wyględa** z nr 9, **Podlecki** z 14 i **Gluecklich** z 16. Przeciwnikami biało-czerwonych będą czołowi zawodnicy Szwecji: **Harryson, Sjoesten, Fundin, Holmkvist, Persson, Johansson i Soederman,** oraz Norweg **Eide** i reprezentant Związku Radzieckiego **Klementiew. Do finału światowego zakwalifikuje się z Olching 10 żużlowców. Czołową szesnastkę świata uzupełni sześciu czołowych zawodników strefy brytyjskiej z Nowozelandczykami, aktualnym mistrzem i I wicemistrzem świata Maugerem i Briggsem.**

Główna Komisja Żużlowa wyznaczyła już reprezentantów Polski na finał drużynowych mistrzostw świata, który odbędzie się 21 września w Rybniku (oprócz gospodarzy startują zespoły Anglii, Szwecji i Związku Radzieckiego). Do zespołu wyznaczono: **Jancarza, Podleckiego, P. Waloszka, Wyględę** oraz **rezerwowego Gluecklicha.** Na krótkie zgrupowanie, które będzie zorganizowane przed finałem powołano również **Jarmułę, Muchę, St. Tkocza i Worynę. Nie jest wykluczone, że ostatecznie w składzie zajdą pewne zmiany.**

Finał indywidualnych mistrzostw Polski odbędzie się 5 października.

W II lidze żużlowej lider tabeli Zgrzeblarki Zielona Góra rozegra kolejny mecz mistrzowski 31 bm. na wyjeździe z Motorem Lublin. Brak ostatecznej decyzji odnośnie dalszych losów Karpat Krosno spowodował, że GKŻ nie zweryfikowała jeszcze kilku spotkań. Aktualną tabelę podamy w jednym z przyszłych numerów „Gazety".

Przy okazji prostujemy mylnie podaną w numerze poniedziałkowym informację. Spotkanie z Karpatami miała rozegrać Unia Leszno, a pauzowała Unia Tarnów. Przepraszamy.

Piłkarze ligi okręgowej - na start!

Tradycyjnie przed rozpoczynającym się sezonem mistrzowskim zwróciliśmy się do przedstawicieli drużyn piłkarskich ligi okręgowej o garść informacji. Naszym rozmówcom zadaliśmy następujące pytania: **1. Jak spędzili piłkarze okres poprzedzający sezon?. 2. „Nowe twarze" w drużynie"? 3. Przypuszczalna lokata zespołu? 4. Faworyt mistrzostw? 5. Skład kadry drużyny ligowej?**

Kierownik sekcji piłkarskiej Polonia N. Sól, TADEUSZ BIAŁOGÓRSKI:

— Na specjalnym zgrupowaniu piłkarze nie byli. Wydaje się, że w pierwszych spotkaniach drużyna może wykazywać pewne braki kondycyjne. Dotychczas rozegraliśmy dwa mecze kontrolne remisując z Turbine Spremberg (NRD) 1:1 i ulegając III-ligowemu Otmętowi Krapkowice 0:2. Obecnie drużyna trenuje czterokrotnie w ciągu tygodnia. Duch w zespole dobry, zasadniczych kłopotów finansowych i organizacyjnych nie mamy.

— Do sezonu Polonia przystąpi w dotychczasowym składzie. Do kadry awansowali dwaj wychowankowie Astry, Łuczak i Szulc.

— Liczymy, że uplasujemy się w czołówce tabeli. Realnie oceniając szanse, sądzę, że nie będzie to jednak tytuł mistrzowski.

— Moim zdaniem faworytem nr 1 będzie solidnie przygotowujący się do sezonu Promień Żary. Poważną rolę odegra również zapewne Stilon Gorzów.

— Do dyspozycji trenera **Stanisława Hrymlaka** są następujący piłkarze: **Micewicz, Ludwiniak, Hutnik, Dykta, Fiuk, Kołodziej, Kaleta, Kąkala, Stodulski, Łuczak, Szulc, Racino, Szymański, Ball, Docz, Juncewicz i Janus.**

Kierownik sekcji piłkarskiej Chrobrego Głogów, TADEUSZ TOKARZ:

— Ostatni szlif piłkarze przeszli w ośrodku wypoczynkowym w Wieluniu. Nazwa ośrodek wypoczynkowy oczywiście nie może sugerować, że zawodnicy leniuchowali. Wszyscy pracowali solidnie. Frekwencja na treningach jest bardzo dobra i z pewną nadzieją patrzymy w ligową przyszłość. W okresie przygotowawczym rozegraliśmy kilka spotkań kontrolnych remisując 2:2 z Turowem Bogatynia i Iskrą Małomice. Pragnę podkreślić, że piłkarze mają obecnie w Głogowie bardzo sprzyjającą atmosferę. Szczególnie jesteśmy wdzięczni powiatowym władzom partyjnym z I sekretarzem KP PZPR Ryszardem Romaniewiczem oraz dyrekcjom głogowskich zakładów pracy.

W ubiegłym sezonie w drużynie Chrobrego nie występowali obiecujący juniorzy Kokulski i Poszkowiak oraz pozyskany z Górnika Złotoryja **Ochrym.**

— Na wiosnę z wysiłkiem walczyliśmy o utrzymanie się w lidze okręgowej. Tym razem powinno być lepiej. Liczymy na lokatę w środku tabeli.

— Do grona faworytów zaliczam zdegradowane z III ligi drużyny Stilonu i Promienia oraz Polonię.

— Skład drużyny: **Berlik, Kotyla, Michalik, Ochrym, Komar, Filipiak, Orzechowski, Graweman, Pliza, Mazurkiewicz, Owczarek, Babiracki, Basista, Urban, Turkowiak, Kokulski, Poszkowiak.** Przygotowaniami drużyny kieruje **Maurycy Sewastianowicz.**

Notował: **R. Siuda**

Kadra piłkarska

Prezydium Zarządu PZPN zatwierdziło ustaloną przez trenera **Ryszarda Koncewicza** 21-osobową kadrę piłkarską. Do kadry powołano: **Kostkę, Szygułę, Pocialika, Anczoka, Latochę, Szadkowskiego, Winklera, Wrażego, B. Blauta, Bulę, Deynę, Jarosika, Gadochę, Kozerskiego, Małkiewicza, Mańkę, Marksa, Lubańskiego, Rothera, Szmidta i Szołtysika.**

Po środowych spotkaniach ligowych trener Koncewicz ustali 16-osobowy skład reprezentacji Polski na mecz z Norwegią.

Świetne wyniki lekkoatletów ZSRR

Padający nieustannie deszcz nie przeszkodził lekkoatletom radzieckim w uzyskaniu kilku świetnych rezultatów w drugim dniu mistrzostw ZSRR w Kijowie.

W biegu na 100 m 19-letni Walery Borzow po znakomitym starcie uzyskał czas 10,0, wyrównując rekord Europy. W finałowym biegu na 400 m. Aleksander Bratczikow, osiągając 46,0, wyrównał rekord ZSRR, należący od 14 lat do Ignatiewa. Rekord także wyrównała w eliminacjach biegu na 100 m. ppł Lia Chitrina czasem 13,7.

A oto ciekawsze rezultaty innych konkurencji: 110 m. ppł — Balichin — 13,8, oszczep — Lusis — 86,00 (w eliminacjach — 87,40), wzwyż — Gawriłow — 2,15, trójskok — Saniejew — 16,64 przed Bessonowem — 16,50, kula mężczyzn — Karasiow — 19,49, 100 m. kobiet — Mitrochina — 11,5.

V OKRĘGOWY ZLOT TURYSTYCZNY PTTK DO GŁOGOWA W DNIACH 13—14 WRZEŚNIA 1969 R.

Celem zlotu jest uczczenie XXV-lecia PRL oraz zapoznanie uczestników z pięknem Ziemi Lubuskiej i Ziemi Głogowskiej. Organizatorem imprezy jest Zarząd Okręgu PTTK w Zielonej Górze oraz Zarząd Oddziału PTTK i PKKFiT w Głogowie.

Zlot odbędzie się na trasach dowolnych pieszych, kolarskich, motorowych i kajakowych. W jego ramach odbędzie się sejmik przodowników turystyki motorowej z terenu wojew. zielonogórskiego. Do uczestnictwa dopuszczeni są turyści zorganizowani w drużynach 3—6-osobowych oraz turyści indywidualni. Młodzież do lat 18 może brać udział w zlocie tylko pod opieką osób dorosłych.

Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie zgłoszenia w terminie do dnia 5 września br. na adres: Oddział PTTK Głogów, skrytka pocztowa 18 oraz wpłacenie wpisowego na konto Oddziału PTTK w Banku Spółdzielczym w Głogowie Nr 1701-83-171-65/6/55 w wysokości: — przodownicy turystyki kwalifikowanej PTTK oraz młodzież szkolna 15 zł, pozostali uczestnicy 25 zł. W ramach wpisowego organizatorzy zapewniają: barwny znaczek zlotowy, dyplomy uczestnictwa dla drużyn, gorący posiłek w dniu 13 września br., opiekę lekarską w czasie trwania zlotu, strzeżony parking, zwiedzanie m. Głogowa z przewodnikiem.

Meta zlotu będzie czynna w dniu 13 września w godzinach od 16—18 na stadionie miejskim w Głogowie. Uczestnicy zlotu będą klasyfikowani zespołowo i indywidualnie, wg następujących zasad:

— za przebycie na trasie: (potwierdzone w książeczkach wycieczek lub na kartce) za każde 50 km dla motorowców, 30 km dla kolarzy, 20 km dla kajakarzy i 10 km dla piechurów 3 pkt.,

— za posiadanie książeczki turystyki kwalifikowanej 2 pkt.,

— za posiadane odznaki turystyki kwalifikowanej PTTK 1—5 pkt.,

— za zgłoszonych pasażerów (dla motorowców i kajakarzy) 3 pkt.,

— za posiadanie własnego sprzętu biwakowego 10 pkt.,

— za posiadanie mapy woj. zielonogórskiego 2 pkt.,

— za posiadanie apteczki (1 na drużynę) 4 pkt.,

— za zwiedzenie następujących miast Ziemi Lubuskiej: Zielona Góra, Żagań, Żary, Kożuchów, Szprotawa, Wschowa, Sława, Świebodzin, Międzyrzecz, Gorzów za każde miasto 2 pkt.

Szczegółowy program zlotu zostanie podany do wiadomości na miecie. Ogłoszenie wyników i zakończenie zlotu nastąpi w dniu 14 września br. o godz. 14. Zlot odbędzie się bez względu na pogodę.

Organizatorzy nie zapewniają noclegów, w związku z czym uczestnicy winni zaopatrzyć się we własny sprzęt biwakowy.

ZA KIEROWNICĄ

Przewożenie osób samochodami ciężarowymi

Wprawdzie pasażerskie przewozy wycieczkowe i wakacyjne minęły już swój szczytowy punkt, ale jesteśmy w przededniu drugiej fali wycieczek na grzyby, ryby, polowania itp. O tym, że są to przewozy masowe można twierdzić chociażby na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych.

Nie ma problemu jeżeli przewozi się osoby pojazdami do tego przystosowanymi konstrukcyjnie jak: samochody osobowe, motocykle, autobusy itp. W praktyce jednak bywa, że nie zawsze pojazdów tych jest dostateczna ilość, lub koszt wynajęcia autobusu przekracza możliwości finansowe uczestników wycieczki. Ostatni z wymienionych argumentów nie może jednak stanowić kryterium wyboru rodzaju pojazdu. Zarządzenie Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 3 lipca 1965 r. w sprawie przewozu osób samochodami ciężarowymi (M.P. nr 36, poz. 203 z dnia 15.07.1965 r.) szczegółowo reguluje w jaki sposób i w jakich warunkach tego rodzaju przewozy mogą być dokonywane.

Zarządzenie to dzieli przewozy osób na wycieczkowe — organizowane w ramach akcji socjalnej lub pracownicze przewozy do pracy i z pracy oraz przewozy konwojentów i drużyn roboczych. Celowym wydaje się przypomnienie powyższych przepisów, które zmierzają do zapewnienia maksimum bezpieczeństwa przewożonym pasażerom. Organizator wycieczki musi spełnić dwa zadania tj. odpowiednio przygotować pojazd pod względem technicznym oraz zapewnić należyty porządek w czasie podróży. Niżej omówimy pierwszą część tj. techniczne przygotowanie pojazdu.

Pojazd przeznaczony do przewozu wycieczki powinien mieć nadwozie typu furgon, a w razie braku takiego można użyć samochodu skrzyniowego pod warunkiem założenia opończy. Pożądanym jest, aby opończa miała z boku okienka dla przewietrzania i oświetlenia pomieszczenia. Podniesienie lub zawinięcie tylnej ściany opończy tylko w części załatwia sprawę bo oświetlenie wprawdzie zapewnia, ale powstające za samochodem podciśnienie powoduje zasysanie spalin i wiadome reperkusje u pasażerów.

Dalsze wymogi techniczne to: podwyższenie boków skrzyni do wysokości co najmniej 110 cm, wyposażenie samochodu w drabinkę z poręczą, w gaśnicę dostępną dla przewożonych osób, apteczkę pierwszej pomocy, koło zapasowe, urządzenie sygnalizacyjne zapewniające łączność z kierowcą, tablice prostokątne o powierzchni co najmniej 800 cm kw. z czarnymi napisami na białym tle z przodu „Przewóz osób" z tyłu „50 km/godz.", oświetlenie wnętrza oraz ławki dobrze przymocowane w poprzek skrzyni ładunkowej. Burty (boki) powinny być krótko spięte łańcuchem, a tylna burta zabezpieczona przed otwieraniem się podczas jazdy.

Wymogi powyższe należy interpretować życiowo i w zależności od konkretnej sytuacji. Jeżeli np. samochód ma nisko umieszczoną skrzynię ładunkową („Nysa", „Żuk", „Pick-up") to wystarczy ewentualne zamontowanie jednego stopnia, a rolę poręczy może spełniać samo nadwozie. Nie ma też potrzeby montować urządzenia sygnalizacyjnego dla zapewnienia łączności z kierowcą jeżeli pomiędzy skrzynią ładunkową a kabiną kierowcy nie ma przegrody, która by utrudniała słowny kontakt (np. „Nysa" towos.). Urządzenie sygnalizacyjne może być akustyczne lub optyczne, ważne aby został uzgodniony system znaków jednoznacznie rozumiany przez nadawcę i odbiorcę, którym jest zawsze kierowca. Zalecić można sygnały stosowane w komunikacji publicznej, gdzie jeden sygnał oznacza „odjazd", dwa sygnały — „zatrzymaj się", trzy sygnały — „gwałtownie zatrzymaj się".

Dopuszcza się podłużne umieszczenie ławek lub stosowanie ławek składanych („Star 66", „Gaz 63", „Nysa" towos i inne). W praktyce przyjęło się, że zamiast podwyższania tylnej burty stosuje się poprzeczny pas zapinany podczas jazdy. Jest to dobre zabezpieczenie pod warunkiem, że pas będzie odpowiednio naprężony i wraz z zamkiem będzie miał dostateczną wytrzymałość.

Jest rzeczą oczywistą, że pojazd przeznaczony do przewozu osób musi być absolutnie sprawny, zaś o tym kto ma tę sprawność zbadać i gdzie odnotować oraz o wielu innych sprawach organizacyjnych związanych z tego rodzaju przewozem napiszemy w następnym „kąciku".

t. k.

DRUK: ZIELONOGÓRSKIE ZAKŁADY GRAF. W ZIEL. GÓRZE. UL. REJA 5
Nr zlecenia 3096
W-3